



Fot. R. Kornacki

Wszystkie szkoły średnie w Międzyrzeczu Podlaskim przystąpiły w pierwszym terminie do egzaminu dojrzałości. W Liceum Ogólnokształcącym, Zespole Szkół Zawodowych Nr 1 (z technikami różnych typów) oraz Zespole Szkół Ekonomicznych do egzaminów pisemnych przystąpiło łącznie 303 abiturientów.

We wtorek (11 maja) trochę podenerwowani maturzyści trudzili się nad egzaminem pisemnym z języka polskiego. Uczniowie, rodzice i nauczyciele z niepokojem oczekiwali na otwarcie zalakowanych kopert. Chwilę potem wszyscy ... odetchnęli. Teraz trzeba wybierać i brać się do roboty.

W LO największym powodzeniem cieszył się temat drugi, który wybrało aż 75 piszących (na ogólną liczbę 101 abiturientów). Brzmiał on: *Hiob naszych czasów. Problematyka cierpienia w lite-*

Dokończenie na str. 6

Dziś w numerze:

- **Rozmowa z Ryszardem Turykiem**
- **Kultura w Kąkolewnicy**
- **Po Podlasiu błędząc**
- **Nauczycielskie powołanie**

MATURY

Bezrobocie, prywatyzacja międzyrzeckich zakładów pracy, tworzenie powiatu, konflikty z pracodawcami i sposoby ich rozwiązywania, współpraca z Komisjami Zakładowymi - to główne tematy poruszane na spotkaniu przedstawicieli NSZZ "Solidarność" z członkami Prezydium Regionu "Mazowsze" - Jackiem Knapem i Andrzejem Stankiewiczem. Organizatorem spotkania był Oddział Regionu Mazowsze w Międzyrzeczu Podlaskim.

W pierwszej części spotkania uczestniczyli zaproszeni goście: burmistrz Stanisław Jarosz, oraz sekretarz Urzędu Miasta Stanisław Lesiuk, którzy odpowiadali na pytania związkowców. W drugiej części kilkugodzinnego spotkania, podjęto próbę rozwiązania konkretnych problemów zgłoszonych przez Komisje Zakładowe. Tematy, którym poświęcono największą uwagę to bezrobocie oraz kondycja finansowa istniejących w mieście zakładów pracy.

Burmistrz Stanisław Jarosz stwierdził, że nie czuje się na siłach mówić o zwalczaniu bezrobocia, lecz jedynie o sposobach łagodzenia jego skutków, tym bardziej

w sytuacji, gdy ponad połowa bezrobotnych utraciła już prawo do pobierania zasiłku. Jest to efekt przekształceń własnościowych zakładów pracy, następstwem których są masowe zwolnienia grupowe. W ostatnich latach takich zwolnień było bardzo dużo. Tymczasem nowych miejsc pracy powstaje bardzo mało. Aby

złagodzić skutki bezrobocia - mówił burmistrz - stosujemy szereg różnorodnych form pomocy ludziom pozbawionym środków do życia. W bieżącym roku przeznaczaliśmy 6 miliardów zł na pomoc społeczną. Suma ta jest po-

W ubiegłym roku z tej formy pomocy skorzystało ponad 200 osób. Niestety w roku bieżącym ta forma pomocy, z braku środków finansowych, musi być znacznie ograniczona. Wysokość funduszy pozostała na poziomie ubiegłorocznym.

Konsultacje związkowe

równywalna z wysokością przeznaczonych na ten cel środków w takim mieście jak np: Biała Podlaska. W związku z cofnięciem dofinansowania do mieszkań, wprowadziliśmy podwójne zasiłki okresowe. Stworzyliśmy wiele nowych miejsc pracy poprzez organizowanie robót publicznych i prac interwencyjnych.

przy czym z sumy tej musimy sfinansować część uprzednio zawartych zobowiązań. Jedną z osłonowych form stosowanych wobec miejscowych zakładów jest zlecenie im prac przy prowadzonych w mieście inwestycjach. Umożliwia to zakładom utrzymanie

Ciąg dalszy na str. 3

Czekając na VAT

Ledwo uporaliśmy się z PIT-ami przy rozliczeniu powszechnego podatku dochodowego, a już wkrótce (5 lipca) wchodzi w życie nowy podatek nazywany VAT-em (value added tax) - podatek od wartości dodanej, w Polsce nazywany podatkiem od towarów i usług. Zastąpi on dotychczasowy podatek obrotowy. Ogólna zasada polega na tym, że płaci go każdy kolejny uczestnik procesu produkcji i obrotu, ale też każdy, po sprzedaniu opodatkowanego towaru może sobie odliczyć tę część, którą zapłacił kupując towary i usługi do swojej produkcji i usług. W końcu płaci go tylko ostateczny nabywca, czyli klient, który już od nikogo nie może spodziewać się jego zwrotu. Jest to więc podatek od konsumpcji.

Ci, co go wymyślili, twierdzą, że jest to podatek najlepszy z możliwych, bo jest w założeniu uczciwy i sprawiedliwy. Kto więcej wydaje, więcej płaci. Coś w tym chyba jest, bo VAT stosowany jest już w ponad stu krajach.

Do lipca pozostało już niewiele czasu, a w mediach niewiele informacji o tym, jakie konsekwencje spowoduje wprowadzenie nowego podatku. Zewsząd słychać jedynie obawy, że znów ruszy lawina podwyżek cen. Czy tak będzie, przekonamy się wkrótce. Lawiny podwyżek można by się nie obawiać - pod warunkiem, że nie zdrożeją paliwa i inne nośniki energii. Wzrost ich cen jest zawsze inflacyjogeny.

Teoretycznie VAT nie powinien powodować wzrostu cen, gruntownie natomiast przebuduje ich strukturę. Ostatecznym instrumentem kształtującym ceny paliw, samochodów, sprzętu elektronicznego, wyrobów tytoniowych, skórzanych, alkoholu i zapalek będzie akcyza. Jej stawki będą również zróżnicowane.

Pożyjemy, zobaczymy, bez podwyżek na pewno się nie obejdzie, znając mentalność naszych producentów i handlowców oraz sprawność służb podatkowych, powinniśmy przygotować się na najgorsze. Zawsze może się bowiem okazać, że tym razem lokomotywy staniały naprawdę. Ale na poważnie - VAT na pewno skłaniał będzie do oszczędności. Ma poza tym inne cenne zalety. Przede wszystkim ogranicza zasięg "szarej strefy" w gospodarce, ponieważ podatnik ma prawo do zwrotu podatku - opłaca się zatem działać legalnie, bo tylko wtedy może zapłacone pieniądze wycofać. Dzięki temu zwiększa również potencjał inwestycyjny poprzez jego potaniecie.

Podatków nikt nie lubi płacić to stara prawda, ale jest i inna: tam, gdzie istnieje pewna kultura podatkowa, kiesa państwowa jest pełniejsza. Miejmy nadzieję, że stanie się tak i w naszym kraju. Stworzenie kultury podatkowej musi jednak potrwać, ważne, by reguł gry nie zmieniać co pół roku.

(z)

Nauczycielski Sejmik

Wojewódzki Ośrodek Metodyczny w Białej Podl. organizuje w dniach 21-22 maja br. Sejmik Literacki w Zespole Szkół Ekonomicznych w Międzyrzeczu Podlaskim.

Celem sejmiku jest inspirowanie czytelnictwa literatury dziecięcej i młodzieżowej w pracy polonisty i bibliotekarza. W bogatym programie imprezy warto zwrócić uwagę potencjalnych uczestników na spotkanie z poetką Alicją Patey -

Grabowską oraz jej lekcja pokazową przeprowadzoną z grupą dzieci.

Mówić się będzie o różnych formach inspirowania czytelnictwa. Prezentowany będzie również film video o Bibliotece Narodowej. Przegląd literatury dziecięcej i młodzieżowej przedstawi Michał Zajac z Instytutu Literaturoznawstwa UW.

W czasie trwania sejmiku czynne będą kiermasz książ-

zek oraz wystawa wydawnictw i pomocy dydaktycznych prezentowanych przez szkoły, WOM i PBW.

Przy okazji warto wymienić najbardziej zaangażowanych w organizację sejmiku: doradcę do spraw bibliotek mgr Bożenę Pastusiak, doradcę języka polskiego mgr Węgr Rogacin oraz pracowników i dyrekcję Zespołu Szkół Ekonomicznych w Międzyrzeczu Podlaskim

(żak)

Przegląd wydarzeń

Piotr Ikonowicz
w Międzyrzeczu

Na spotkanie z liderem PPS w dniu 13 maja br., do sali konferencyjnej MOKiR - zgłosiło się kilka osób. Prelegent nie był tym zaskoczony, oświadczając, że jego partia rozpoczyna dopiero swoją działalność i nawiązuje do przedwojennych tradycji PPS. W kameralnym gronie rozmawiano o politycznej i gospodarczej sytuacji kraju. Ikonowicz podzielił się przekonaniami, że przyszłość Polski należy do lewicy, oczywiście nie takiej, która rządziła tu przez ubiegłe dziesięciolecie! Podkreślając swój "solidarnościowy" rodowód, powiedział, że w obecnej SdRP jest wielu ludzi o właściwych lewicowych poglądach i godnych zaufania, ale są i tacy, którzy udając lewicę kreują tylko swój prywatny biznes. Lider PPS jest zwolennikiem współpracy z OPZZ i nie tylko, gdyż uważa, że wszystkie związki zawodowe muszą ze sobą ściśle współpracować, jeśli chcą uczciwie spełniać swoją funkcję względem pracowników. MiP

Dzień Matki

Już do wieloletniej tradycji międzyrzeczki szkół podstawowych należą uroczyste spotkania z okazji święta Dnia Matki. W tym dniu młodzież szkolna i nauczyciele przygotowują ciekawe pro-

artystyczne oraz własne wypieki na słodki poczęstunek.

(żak)

Pielgrzymka nauczycieli

W sobotę 29 maja dotrze do Leśnej Podlaskiej IV Diecezjalna Pielgrzymka Nauczycieli, Wychowawców i Pracowników Oświaty. Uroczystości pielgrzymkowe rozpoczną się nabożeństwem o godz. 10.00. Następnie pątnicy wysłuchają prelekcji pośła Marka Jurka oraz wiceministra edukacji narodowej Krzysztofa Marcinkiewicza. O godz. 12.00 uroczystą mszę odprawi Biskup Ordynariusz Jan Mazur. O godz. 14.00 odbędzie się spotkanie dyskusyjne z posłem i wiceministrem.

Uroczystości pielgrzymkowe zakończy montaż słowno-muzyczny "Śladami Hioba" w wykonaniu młodzieży z parafii M.B. Częstochowskiej w Garwolinie.

(mdp)

Festyn trzeźwościowy
w Doldze

W sobotę i niedzielę 22-23 maja w Ośrodku Szkoleniowo-Terapeutycznym Fundacji Osób Uzależnionych w Doldze, z okazji promocji drugiego sezonu działalności, odbyło się I Festynowe Spotkanie Trzeźwościowe. Uczestniczyło w nim około 150 osób. Przyjechały całe rodziny z Międzyrzecza, Radzyna, Łosic, Białej Pod-

laskiej, Parczewa, a nawet z Chełma, Radomia i Zamościa. Obecni byli również pracownicy białskiej poradni dla osób uzależnionych "Powrót z U".

W inauguracji spotkania uczestniczył ks. Andrzej Jaczewski. Pierwszy dzień był typowo rekreacyjny. W ciągu dnia odbyło się szereg imprez sportowych. Po kolacji przedstawione zostały propozycje form działalności Ośrodka na rok bieżący. Późnym wieczorem uczestnicy spotkali się na mityngu AA i AL-Anon. Pierwszy dzień festynu zakończyła dyskoteka.

W drugim dniu po śniadaniu wszyscy spotkali się w kościele parafialnym w Doldze, gdzie ks. Kazimierz Komar odprawił uroczystą mszę w intencji Ośrodka i ludzi, których jego działalność wspomaga. Następnie po wspólnym spotkaniu uczestnicy rozjechali się do domów.

(mdp)

Święto Ludowe

W niedzielę i poniedziałek na terenie województwa odbędą się uroczystości z okazji Święta Ludowego.

30 maja w Wohyniu poświęcony zostanie sztandar ZG PSL. W uroczystości uczestniczył będzie Wiceprezes NKW PSL poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk.

W poniedziałek 31 maja w Białej Podlaskiej sesja naukowa "Wiedza a kultura fizyczna" organizowana przez Polskie Stronnictwo Ludowe, Instytut Wychowania Fizycznego i Sportu, Urząd Wojewódzki oraz Zakład Historii Ruchu Ludowego w Warszawie zainauguruje obchody 100-lecia Ruchu Ludowego na Podlasiu.

(mdp)

Głos

DWUTYGODNIK

Międzyrzeczki

REDAGUJE ZESPÓŁ:

redaktor naczelny: Zbigniew Krzak, sekretarz redakcji: Krystyna Kornacka. Stale współpracują: Jan Bartos, Andrzej Gil, Ryszard Kornacki, Iwona Kurenda, Robert Matejuk, Mieczysław Pulik, Maciej Wójtowicz.

WYDAWCA: MIEJSKI OŚRODEK KULTURY I REKREACJI, NA ZLECENIE URZĘDU MIASTA W MIĘDZYRZECU PODL.

Adres wydawcy: 21-350 Międzyrzec Podlaski, ul. Warszawska 37, tel. 71-41-26.

BIURO REKLAM i OGŁOSZEŃ: Międzyrzec Podlaski, ul. Warszawska 37, tel. 71-41-26. Biała Podl., ul. Moniuszki 20, Oddz. red. Express Fakty, tel. 43-73-31

Cena ogłoszeń: 3.000 zł za 1 słowo, 4 tys. zł za 1 cm kw.

SKŁAD KOMPUTEROWY: PHU "MICROLAND" S.C., Międzyrzec Podl., ul. Lubelska 1, tel. 71-34-68.

DRUK: Spółdzielnia Pracy Poligraficzno-Papiernicza "Intrograf". Zakład w Międzyrzeczu Podl.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo do ich skracania.

NR INDEKSU 321710

VIII A. 2: TC

- Rady większości miast, co na ogół jest publiczną tajemnicą, uwikłane są w konflikty z burmistrzami bądź zarządami. Jak pod tym względem kształtuje się sytuacja w Międzyrzeczu?

- Z pozycji przewodniczącego tej rady mogę powiedzieć, że pod tym względem jest u nas dobrze. Na początku kadencji bywały sytuacje, że zastanawiano się nad podziałem kompetencji między Radą a Zarządem Miasta. Po ustaleniu statutu i regulaminu, nie było już problemów. Radni wiedzą, co leży w kompetencjach burmistrza i Rady.

- A w łonie samej Rady?

- Są niekiedy polemiki, dyskusje i kontrowersje, ale ja staram się by na posiedzeniach konflikty takie wyciszać, żeby konsensus był wypracowany wcześniej - już na forum poszczególnych komisji.

- Jakie sprawy do załatwienia uważa pan za najistotniejsze dla miasta?

miejskiego?

- W obecnych warunkach, z uwagi na koszty, nie ma szans na rozpoczęcie tej inwestycji. Istniejący szpital będzie stopniowo modernizowany. W ubiegłym roku ukończono budowę pawilonu ginekologicznego, teraz przyszła kolej na chirurgię.

- Rozumiem, że ofensywa inwestycyjna skoncentrowana jest jednak na odcinku uzbrojenia miasta w infrastrukturę sanitarną.

- Sądzę, że zdołamy nadrobić wieloletnie zaległości w tej dziedzinie, co pozwoli racjonalnie wykorzystać oczyszczalnię ścieków, z pożytkiem dla ochrony środowiska i samych mieszkańców.

- Potrzeba jednak na to dużo pieniędzy.

- Dlatego staramy się na wszystkie możliwe sposoby o pozyskiwanie środków poza budżetem miasta.



Fot. A. Trochimiuk

Uważam, że można zrobić jeszcze więcej

ROZMOWA Z RYSZARDEM TURYSKIEM, PRZEWODNICZĄCYM RADY MIASTA W MIĘDZYRZECZU PODL.

- Przede wszystkim kontynuację rozpoczętych inwestycji jak budowa gazociągu, kolektorów sanitarnych, dalsza rozbudowa Szkoły Podstawowej Nr 3 oraz budowa pawilonu chirurgicznego.

- Czy to oznacza, że upadła koncepcja budowy szpitala

- Jakie są możliwości ściągnięcia do miasta kapitału spoza województwa?

- Jest to trudna sprawa. Możliwości są ograniczone. I to nie tylko u nas, ale w całym województwie. Wprawdzie przedsiębiorstwo "Las" zostało sprywatyzowane, ale sposób, w jaki to

uczyniono jest wielce dyskusyjny. Próby ściągnięcia kapitału do realizacji nowych zamierzeń inwestycyjnych spełży na niczym. Była propozycja uruchomienia przez niemiecką firmę zakładu produkcyjnego w branży

konfekcyjnej, ale kontrahent się wycofał. Chętni do inwestowania kierują się raczej w stronę Wolnego Obszaru Celnego.

- Czy WOC stwarza jakieś szanse?

Dokończenie na str. 4

Ciąg dalszy ze str. 1

zatrudnienia, co w pośredni sposób przyczynia się do zmniejszenia bezrobocia. Ze sprawozdań dyrektorów zakładów pracy wynika, iż w ubiegłym roku tylko dwa przedsiębiorstwa wykazały straty, natomiast wszystkie pozostałe mimo trudnej sytuacji osiągnęły niewielkie zyski i zdołały się utrzymać. Aktualnie w żadnym nie planuje się redukcji zatrudnienia. Szansą dla miasta byłyby inwestycje z zewnątrz. Temu celowi ma służyć powstały związek promocji gospodarczej, a nawet "Głos Międzyrzeczki", którego jednym z zadań powinna być szczerza prezentacja miasta i jego walorów. Myślę tutaj głównie o takich jego atutach jak: bliskość obszaru celnego w Malaszewicach, linia kolejowa Wschód - Zachód oraz międzynarodowe i krajowe szlaki drogowe przebiegające przez miasto. Jako przedstawiciel władz miasta będę

rozmawiał z każdym, kto zechce zainwestować tu jakiegokolwiek pieniądze. W chwili obecnej próbujemy sprzedać zajezdnię przy PBR-ol, gdzie można byłoby stworzyć stację obsługi samochodów ciężarowych, co automatycznie wiązałoby się ze stworzeniem nowych miejsc pracy.

mistrz stwierdził, iż według posiadanych informacji żadne z istniejących przedsiębiorstw nie ulegnie rozwiązaniu.

Poruszono także sprawę nieszczęsnej sprzedaży "Lasu". Organ założycielski, jakim był wojewoda białkopodlaski, nie sprawdził wiarygodności nabywcy,

Konsultacje związkowe

Burmistrz przyciskany do muru przez związkowców przyznał, że liczba bezrobotnych, choć w mniejszym tempie, ale nadal wzrasta. Proces likwidacji miejsc pracy jest wolniejszy niż dotychczas, ale na tyle duży, że może dojść do rozruchów społecznych.

Na pytanie jednego ze związkowców, ile przedsiębiorstw padnie do końca bieżącego roku bur-

konsekwencją czego jest systematyczny upadek przedsiębiorstwa, o czym w swoim wystąpieniu mówił przewodniczący tamtejszej KZ Jacek Kot. Groteski całej sytuacji nadaje fakt, iż dyrektor UW d/s prywatyzacji otrzymał od ministerstwa list pochwalny m. in. właśnie za sprzedaż przedsiębiorstwa "LAS".

Andrzej Stankiewicz - szef Komisji Interwencji Regionu "Mazowsze" zobowiązał się zapoznać z wszelkimi dokumentami i spróbować uchylić akt notarialny, co podważyłoby zasadność tej prywatyzacji.

Związkowcy interesowali się także stanem prac nad utworzeniem powiatu w Międzyrzeczu Podlaskim. Z wypowiedzi burmistrza wynika, że sprawa jest zawieszona na etapie uchwał gmin Drelowa i Kąkolewnicy, które opowiedziały się za przyłączeniem do powiatu w Międzyrzeczu Podlaskim. Wniosek skierowano do URM. Białkopodlaski Sejmik Samorządowy generalnie jest przeciwko nowej reformie administracyjnej, gdyby jednak jej wprowadzenie zostało zdecydowane ogólnie, opowiedział się za utworzeniem powiatów w Białej Podlaskiej, Międzyrzeczu, Łosicach, Parczewie i Radzyniu.

Dokończenie na str. 4 i 5

Dokończenie ze str. 3

- Jeżeli strefa zacznie funkcjonować, powstanie tam wiele nowych miejsc pracy, ale jest to jeszcze odległa przyszłość.

- Czy samorządy są w stanie udźwignąć finansowo, ciążące na nich obowiązki?

- Zasadniczy problem tkwi w tym, że obowiązków stale przybywa, natomiast możliwości finansowe są niewielkie. Obecny system gromadzenia środków budżetowych jest mało korzystny dla gmin o mniejszym potencjale. Od nowego roku samorządy przejmują finansowanie oświaty i zachodzi obawa, że przysporzy to gminom znacznych wydatków. Zasady finansowania nie zostały jeszcze określone, trwają dyskusje i obliczenia, jak sparametryzować tzw. subwencję szkolną. Gminy obawiają się, czy państwo nie będzie chciało zaoszczędzić kosztem samorządów, a wiadomo, że nie mogą sobie one pozwolić na budżet deficytowy.

- Bardzo istotną obecnie sprawą jest zbliżająca się reforma administracyjna. Czy sądzi Pan, że do niej dojdzie?

- Wcześniej czy później tak. Jestem tylko sceptycznie nastawiony co do terminu określonego na połowę przyszłego roku. Mówi się, że łącznie z wyborami do gmin odbędą się wybory do powiatów, które zaczęłyby funkcjonować od stycznia 1995 roku. Moim zdaniem ter-

min ten jest zagrożony, ponieważ jest to związane z ogromną pracą legislacyjną. Wola polityczna rządu jest duża, ale wydolność parlamentu może stanąć temu na przeszkodzie. Moje zdanie jest takie, że z reformą powiatową nie należy się spieszyć. Jeżeli już do reformy dojdzie, jestem zdania, żeby powstała gęsta sieć powiatów.

- Czy głos samorządów będzie decydował o ostatecznym kształcie reformy?

rzec jest przygotowany do przejęcia funkcji powiatowych, gdyby rozstrzygnięcie okazało się dla miasta korzystne?

- Mamy dobrą bazę lokalową. Zaplecze kadrowe jest również wystarczające do przejęcia zadań.

- Kiedy będziemy znali odpowiedź?

- Mapa wstępnie projektująca sieć powiatów miała ukazać się jeszcze w maju. Obecnie mówi się już o terminie jesiennym.

- Przejdźmy zatem do in-

któremuś z radnych. Z pozycji Sejmiku muszę jednak dostrzegać problemy całego województwa. Niemniej staram się w miarę możliwości, aby moje rodzinne miasto coś zyskiwało np. dostęp do kredytów z Narodowego i Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska.

- Co zdecydowało o wyborze Pana na stanowisko Przewodniczącego Rady?

- Sądzę, że moje zaangażowanie w ruch obywatelski. Byłem

Uważam, że można zrobić jeszcze więcej

- Niewątpliwie tak, z tym, że już w tej chwili obserwowana jest ogromna różnorodność w podejściu do zagadnienia. Gdyby uwzględniono wszystkie postulaty, powiatów powstałoby bardzo dużo. Z kolei, jeżeli głosy samorządów zostaną zlekceważone, wywoła to szereg konfliktów, które mogą przekreślić sens samej reformy.

- Jak Pan zatem ocenia powiatowe szanse Międzyrzecza?

- Są one niewielkie - trzeba to wprost powiedzieć. Aspiracje zostały rozbudzone, ale realnie rzecz biorąc zbyt mała ilość gmin jednoznacznie opowiada się za tym ośrodkiem powiatowym. To jest główne niebezpieczeństwo.

- W jakim stopniu Między-

nych problemów. Jak Pan, jako przewodniczący znosi krytykę?

- Ja osobiście bardzo chłodno, mimo, że jestem dość wrażliwy na wszystkie uwagi krytyczne, których jest wiele. Gdy wynikają one ze znajomości rzeczy, zawsze je biorę pod uwagę. Ważne jest też, żeby umieć wykorzystywać w działaniu wszystkie uwagi krytyczne.

- Czy miasto ma jakieś dodatkowe profity z racji pańskiej funkcji w Białkopodlaskim Sejmiku Samorządowym?

- Bezpośrednio chyba nie. Zauważam jednak, że takie oczekiwania występują. Ja patrzę na to inaczej. Mnie na pewno łatwiej jest rozmawiać z wojewodą niż

m.in. przewodniczącym Komitetu Obywatelskiego na terenie miasta.

- Czy trudno jest kierować pracami Rady?

- Na pewno tak, choćby z tego względu, że znajdujemy się w okresie budowy zrębów samorządności. Porównując do innych, mogę stwierdzić, że u nas sytuacja jest w miarę uporządkowana. Dotychczasowa działalność dowiodła, że dla tego miasta można coś zrobić. Ja uważam, że można zrobić jeszcze więcej, wielu radnych też już to zrozumiało.

- Dziękuję za rozmowę.

Zbigniew Krzak

Ciąg dalszy ze str. 3

Propozycji tej nikt nie kwestionuje z wyjątkiem władz samorządowych i miejskich Radzyna Podlaskiego, którego przedstawiciele dają temu wyraz przy każdej okazji. Burmistrz wyraził opinię, iż włączenie rejonu Międzyrzecza do powiatu radzyńskiego nie ma sensu i jest nie do przyjęcia. Takie połączenie spowodowałoby mieszkankę wybuchową. Utworzenie powiatu w Międzyrzeczu jest wyjściem naprzeciw powszechnym oczekiwaniom mieszkańców naszego miasta i okolicznych gmin. Sprzyjać też będzie rozwojowi gospodarczemu tych terenów i umożliwi lepsze wykorzystanie dogodnego położenia Międzyrzecza dla celów lokowania inwestycji, a przez to tworzeniu nowych miejsc pracy.

Pojawiło się także kilka głosów

krytycznych dotyczących sposobu telefonizacji miasta. Padł konkretny zarzut okradania przyszłych abonentów, którym proponowano podłączenie telefonu za 2,5 mln zł, a w ostatecznym rozrachunku należało zapłacić 4 mln zł. Odpowiedź burmistrza była jednoznaczna. Powyższe zarzuty należy kierować do Społecznych Komitetów Telefonizacji miasta oraz do Telekomunikacji Polskiej S.A.

Przedstawiciele Regionu Mazowsze szczególnie interesowały płaszczyzny współpracy pomiędzy władzami miasta a siłami społeczno - politycznymi działającymi na tym terenie. Niestety brak aktywności mieszkańców spowodował, że na terenie Międzyrzecza nie działają żadne partie polityczne ani ugrupowania społeczne. W opinii burmistrza NSZZ "Solidarność"

jest jedyną siłą, z której zdaniem należy się liczyć. Jej przedstawiciele uczestniczą w pracach Rady Miejskiej i mają istotny wpływ na podejmowane decyzje dotyczące problemów miasta.

Po wyjściu zaproszonych gości dyskusja przybrała znacznie ostrzejszego charakteru. Mó-

stwowych zakładów pracy poprzez doprowadzenie do ich upadłości, a nie metodą akcjonariatu pracowniczego, który jest jedyną w tej chwili sensowną drogą przekształceń własnościowych. Mówiono także o roli Komisji Krajowej, która w opinii związkowców prowadzi zbyt ugodową politykę wobec

Konsultacje

wiono o sytuacji społeczno - politycznej kraju, przy czym padły takie epitety jak "banda skorumpowanych urzędników", "sprzedawczyki" itp. Krytykowano sposób prywatyzacji pań-

stwa. Na jej tle Region "Mazowsze", który chce stosować politykę rewindykacyjną jest regionem najbardziej opluwany i oczerniany. Jego działania jednak zdaniem zebranych najbar-

Tak naprawdę, to mówi się o powołaniu do stanu duchowego, powołaniu lekarskim i naukowym. Mamy więc jakby trzy rodzaje powołania.

Ta tradycyjna opinia nie jest do końca zasadna. Nikt nie mówi o powołaniu rolniczym, mimo, że rolnik ma bardzo specyficzną pracę, jest w codziennym kontakcie z przyrodą, musi stosować wiedzę - różnych dyscyplin naukowych, łącznie z chemią, i techniką maszynową. Nie słyhać też o powołaniu górniczym. Nie do przyjęcia jest nazwać powołaniem pracy księgową, tej kontystki, która dziennie powinna wksięgować dziesiątki pozycji, przez którą "przechodzi" tysiące cyfr w ciągu 8 - godzinnego dnia pracy. A co jest powołaniem ekspedientki, tej zwyczajnej sklepowej, która musi znosić humory różnych klientów: malkontentów, frustratów, "filozofów", starców, dzieci biednych - chcących kupić dużo towaru za małe pieniądze, bogatych - kupujących więcej na pokaz niż z potrzeby? Tak można by wymieniać wiele zawodów, których wykonywanie jest swoistego rodzaju powołaniem.

Czym więc jest to powołanie? Nie chodzi tu o definicję naukową, opracowaną przez nowoczesnie wyposażone instytuty, nie chodzi też o filozoficzne ujęcie tego zagadnienia przez największych myślicieli starożytności, średniowiecza i nowoczesnych czy wręcz współczesnych. Chodzi tu o zwykłe, codzienne pojmowanie tego słowa. I w tym sensie powołaniem jest wykonywanie ciężkiej pracy z pełnym oddaniem, z wykorzystaniem wszystkich swoich możliwości intelektualnych, psychicznych i fizycznych. A więc powołanie może dotyczyć każdego zawodu. Dotyczy ono niewątpliwie i zawodu nauczycielskiego.

Któż to jest ten dzisiejszy nauczy-

ciel? To jest najczęściej inżynier, filolog, matematyk, ekonomista, informatyk, elektronik, a więc fachowiec wykształcony, specjalista, którego społeczeństwo finansowało, zanim zdobył to wykształcenie. Społeczeństwo ma więc prawo wymagać od niego efektywnej pracy w dziedzinie rozwijania procesów myślowych dzieci i młodzieży, ułatwiania im zdobywanie informacji naukowych o przyrodzie, technice i społeczeństwie, w sensie wpływu na

brych programów nauczania i podręczników.

I ten nauczyciel w 1993 r. zastrajkował. Ale przedtem minister **Andrzej Stelmachowski** nazwał go "szkrabem" i pogroził mu laską. Potem wymówiono mu powołanie. Musi w czasie strajku oglądać uśmiešek wiceministra **Michała Boniego**, patrzeć, jak wytrawny bez wątpienia polityk minister **Jacek Kuroń** denerwuje się, wysłuchiwać opinii posła w muszce pana **Korwina - Mikke** o

nie plus 15 proc. dodatku stażowego tj. 311.900 zł, a więc łącznie 2.390.900 zł brutto.

- nauczyciel z 30 - letnim stażem pracy i w/w warunkami otrzymywał 2.340.000 plus 20 proc. dodatku stażowego tj. 468.000 zł. a więc łącznie 2.808.000 zł brutto.

Powie ktoś, a kwota za wychowawstwo klasowe? Proszę bardzo - 92.500 zł miesięcznie brutto, przy czym są to w Polsce najpodlej opłacane obowiązki. A godziny nad-

Nauczycielskie powołanie

postawę młodego pokolenia w kierunku i użyteczności, przydatności danej jednostki w życiu społecznym. Sprostać temu zadaniu nie jest łatwo, ale jest to konieczne. Stąd nauczyciele są ludźmi zapracowanymi, często nie mającymi już siły na rozwiązywanie własnych rodzinnych problemów. Czasem zaniedbują własne dzieci. Są to ludzie stawiający dobro zawodu ponad prywatne - w czym nie ma krzyny przesady. I co ciekawe, prawie nie rozmawiają o swoim powołaniu. Czy z fałszywej skromności, czy z przekonania o swoich obowiązkach, nie wiem. Natomiast dobrze wiem, że są to ludzie o wyjątkowej pracowitości i dbałości o sprawy innych ludzi, czasem, aż przesadnie. Nauczyciel nie lubi pokazywać się publicznie, nie lubi przemawiać w tzw. gremiach, nie znosi podkreślania swoich zarobków. Dał się zmusić w pierwszych latach powojennych do poganiania rolników do płacenia podatków, tzw. obowiązkowych dostaw i kontraktacji. Wytrzymuje brak do-

zdeprawowanym motłochu, uważać na wypowiedzi pani premier. Do tego Minister Edukacji Narodowej profesor **Zdobysław Flisowski** w dniu 19 marca 1993 r. podczas pobytu w LO im. J. I. Kraszewskiego w Białej Podlaskiej wyraził pogląd, że nauczyciel powinien być biedny.

Wszystko dlatego, że nauczyciel ośmielił się zastrajkować.

A jak wyglądają zarobki nauczycieli w porównaniu do zarobków przeciętnych w gospodarce narodowej: W/g danych ZUS średnie zarobki brutto w gospodarce narodowej za rok 1992 wynosiły 3.522.000 zł miesięcznie. U nauczycieli płace, po podwyżce w dniu 25 czerwca 1992 r. wynoszą:

- nauczycieli rozpoczynających pracę, magister z przygotowaniem pedagogicznym, a więc spełniający wszystkie wymogi ustawowe otrzymywał 1.816.500 zł miesięcznie brutto,

- nauczyciel z 15 - letnim stażem pracy i w/w innymi warunkami otrzymywał 2.079.000 zł miesięcz-

liczbowe? Proszę? MEN nie może zagwarantować nauczycielowi żadnych godzin pozawymiarowych, bo to jest uzależnione od innych warunków.

Środki na finansowanie wydatków rzeczowych szkół z roku na rok kurczą się. Kuratoria Oświaty badają szczegółowo wydatki na remonty obiektów szkolnych, w zasadzie nie kupuje się pomocy naukowych. Podręczniki są drogie i niedostosowane do programów. Programy nauczania są fatalne - i to jest atmosfera, która towarzyszy nauczycielowi w codziennej pracy.

Jak więc można mówić o powołaniu i żyć z powołania? I czy społeczeństwu oplaci się degradować pozycję szkoły, jako instytucji nauczającej i wychowawczej? I czy nie czas spojrzeć na szkołę po nowemu, po europejsku, a nie traktować jej jako miejsca, gdzie uczyć czytać i pisać?

To są pytania, na które nie można uniknąć odpowiedzi.

Jan Bartos

dziej opluwanym i oczernianym. Jego działania jednak, zdaniem zebranych, najbardziej odzwierciedlają odczucia ludzi na dole. Z jego przewodniczącym Maciejem Jankowskim nasi ministrowie nie chcą prowadzić dyskusji na argumenty, gdyż prawdopodobnie musieliby przegrać. W Regionie "Ma-

nu zwracał uwagę na to, iż związek rozbijany jest od środka. Niektórzy jego działacze nie uznając zasad demokracji prowadzą działania rozbijające prowadzące do anarchii w związku. Prawo jest jedno i nawet jeśli ktoś nie zgadza się z podjętą decyzją, musi się jej

sporne z pracodawcami, wymagające konsultacji prawniczej zgłaszać odpowiednio wcześniej, by nie minął ustalony termin ich załatwienia. Goście zwracali także uwagę na kwestię BHP oraz społecznych inspektorów pracy. W zakładach, w których jeszcze nie doprowadzono do ich wyboru należy to jak najszybciej uczynić. Człowiek taki jest reprezentantem całej załogi. W sprawach spornych pracodawcy, bardzo chętnie wykorzystują jego brak, a konsekwencje zawsze ponosi pracownik. Członkowie prezydium Regionu podkreślili również, iż w sprawach szczególnie trudnych jest możliwość skierowania ich do NIK-u, który jak z dotychczasowej współpracy wynika w 70 proc. uznaje zasadność składanych wniosków i podejmuje interwencje.

Rozmawiano także o obsłudze

metrytorycznej Komisji Zakładowych przez Region. Ostatnio, co podkreślano, nastąpiła w tej dziedzinie znaczna poprawa. Takie były także odczucia większości zebranych, choć pojawiły się także głosy krytyczne. Narzekano także na wysokość składek, choć stanowią one tylko jeden procent pborów zasadniczych. Ludzie nie mogą zrozumieć, że siła i skuteczność Związku zależy w głównej mierze od fachowców w nim zatrudnionych. Muszą być oni przyzwoicie wynagradzani, choć nie brak tam ideowców pracujących za pół darmo.

Na zakończenie goście z Regionu zapowiedzieli, iż jeśli tylko zaistnieje taka konieczność, gotowi w każdej chwili przyjechać, czy też przysłać do pomocy w Oddziale kompetentne osoby.

Iwona Kurenda

związkowe

zowsze" planowany jest strajk polityczny w celu odsunięcia od rządów ludzi, którym "Solidarność" była potrzebna jako "kartka w zyciorysie".

Jacek Knap - Sekretarz Regio-

podporządkować, w przypadku, gdy zapadła ona większością głosów.

Andrzej Stankiewicz - Szef Komisji Interwencji zwracał uwagę na to, by wszystkie sprawy

Dokończenie ze str. 1

raturze wojennej i powojennej. 16 maturzystów zdecydowało się na temat pierwszy, a 10 wybrało temat trzeci.

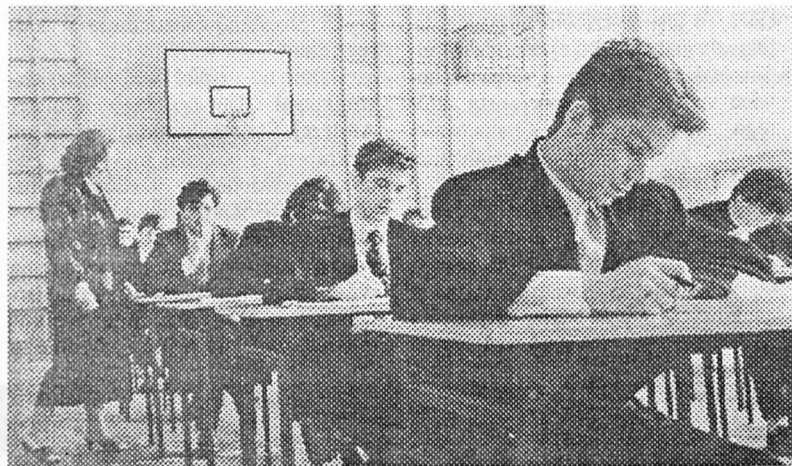
Nikt ze zdających nie podjął tematu czwartego wymagającego analizy dość trudnych, ale i ciekawych wierszy poetów współczesnych: **Wisławy Szymborskiej** i **Stanisława Barańczaka**. Czyżby poezja w naszych zmaterializowanych czasach stawała się przysłowiowym "Kopciuszkim"?

Mówi uczennica - abiturientka kl. IVc LO **Ewa Przychodzka**: *Tematy z języka polskiego były dość trudne, ale również ciekawie sformułowane. Wymagały logicznego myślenia i sporej wiedzy. Dobrze się stało, że w zasadzie każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Ja pisałam temat pierwszy nawiązujący do prób reform ustroju dawnej Polski.*

Uczennica kl IIIa LO **Agnieszka Hryciuk** twierdzi, że tematy były na średnim poziomie, a gdyby musiała pisać już dzisiaj, to wybrałaby temat drugi.

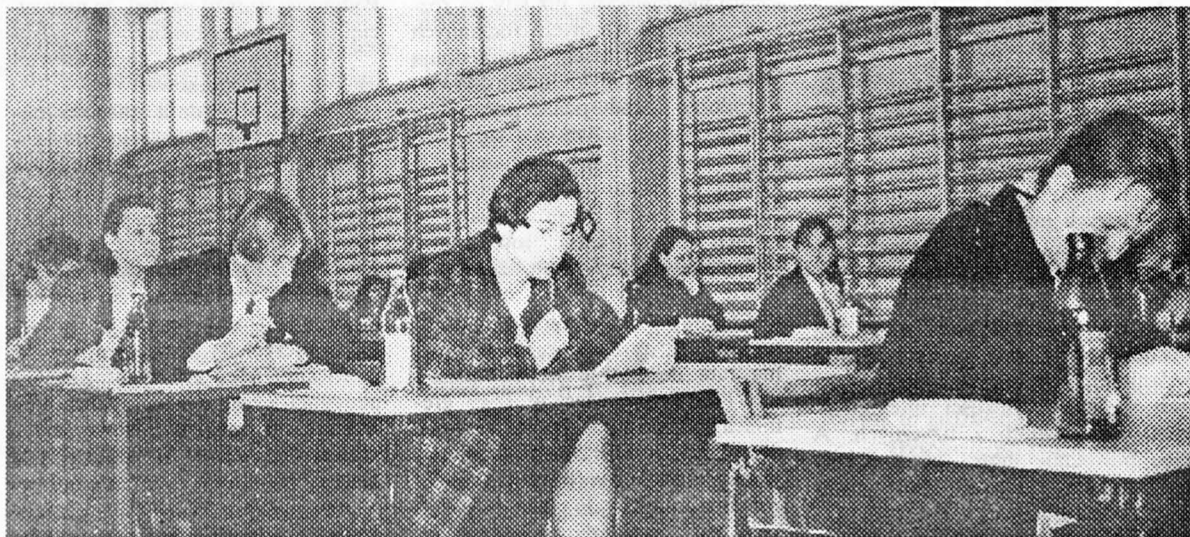
W 5-letnich Technikach - Elektronicznym i Budowlanym, najchętniej podejmowany był temat drugi (46 maturzystów), który sformułowano następująco: *Człowiek jest ludzki w ludzkich warunkach... Rozwiń myśl Gustawa Herlinga - Grudzińskiego odwołując się do wybranych utworów literackich o tematyce wojennej i obozowej.* Inne zaś dotyczyły pracy jako konieczności życiowej i źródła szczęścia (6 osób) oraz problematyki związanej z epoką romantyzmu, modernizmu i dwudziestolecia międzywojennego (14 osób). Temat poetycki, tutaj również nie zyskał zwolenników.

W Zespole Szkół Ekonomicznych tematy były podobne, a ma-



Fot. R. Kornacki

M A T U R Y



Fot. R. Kornacki

tura przebiegała w spokojnej i poważnej atmosferze.

W Zespole Szkół Zawodowych nr 1 w Technikach na podbudowie Szkoły Zawodowej trudziło się 35 abiturientów wybierając przede wszystkim temat trzeci: *W którym z poznanych utworów literatury powojennej odnajdujesz najpełniejszy obraz problemów i zagrożeń nękających współczesnego człowieka?*

Z tego krótkiego przeglądu wi-

dać, iż młodzież naszych szkół szczególnie przeżywa problemy współczesności oraz czasów znaczonej martyrologią i śmiercią. Zniewoleniem poprzednich pokoleń przez totalitaryzm hitlerowski i stalinowski oraz przez tych, którzy kontynuowali ich dzieło.

W środę (12 maja) w technicach przystapiono do egzaminu pisemnego z matematyki. W LO poza matematyką pisano również tematy z historii i biologii.

Oficjalne wyniki z części pisemnej matur są już znane. Tylko kilku uczniom nie powiodło się. W LO wszyscy dopuszczeni zostali do egzaminu ustnego, dziewięć osób uzyskało oceny celujące, a 36 bardzo dobre. W pozostałych szkołach kilku abiturientów będzie musiało do matury przystąpić w roku przyszłym.

Szczęśliwców czekają egzaminy ustne z języka polskiego, wybranego przedmiotu i dowolnego języka obcego. W technikach można będzie zdawać z matematyki, fizyki i historii. Dla tych którzy ewentualnie zdecydują się na ustny egzamin maturalny z chemii będzie on jednocześnie egzaminem wstępnym na wydział Chemii

UMCS w Lublinie.

Praktycznie cały maj upłynie naszym maturzystom na wyętej pracy. Dobrze, że potem będą mogli trochę odpocząć przed batalią o indeksy na wyższe uczelnie i do szkół pomaturalnych.

"Głos Międzyrzecki" trzyma za wszystkich kciuki.

rok

Trybuna Czytelników

Często wspominam swój rodzinny Międzyrzec. Dziś mam przed sobą dwa pierwsze numery dwutygodnika "Głos Międzyrzecki". Ogromnie ucieszyłam się, a nawet - muszę przyznać - doznałam pewnego wzruszenia, jak zawsze gdy

spotykam się z czymś pozytywnym, co dotyczy mojego rodzinnego miasta. Ukazanie się "Głosu" stwarza mi szansę stałego kontaktu z aktualnymi problemami mojego miasta. Sądzę, że cieszy to wszystkich Międzyrzeczan

rozsianych po świecie.

Od wielu lat wychodzi "Rocznik Międzyrzecki", ale jest to przecież zupełnie co innego. Dostarcza wiedzy historycznej i ukazuje się z różną częstotliwością.

Jeżeli Redakcja wyrazi zapotrzebowanie, to chętnie pisywałabym do "Głosu". A tymczasem życzę Redakcji sukcesów, doskonałości treści i formy oraz wielu czytelników i sponsorów.

Dla Redakcji i czytelników "Głosu Międzyrzeckiego" Serdeczności -

Stana Prężyńska

Przewodnicząca, 11 maja 1993 r.

Gmina Drelów zajmuje powierzchnię 22803 ha. W jej skład wchodzi 18 sołectw z liczbą 6200 mieszkańców. Główne zakłady pracy to Spółdzielnia Kółek Rolniczych, Gminna Spółdzielnia "SCH", Bank Spółdzielczy, Lecznicza Weterynaryjna, Gminny Ośrodek Zdrowia - wszystko w Drelowie oraz Spółdzielcze Gospodarstwo Rolne w Łózkach. Tegoroczny budżet gminy wynosi 8204 mln zł.

Rada

Wybory do Rady Gminy, która liczy 18 członków odbyły się 27 maja 1990 roku. Na pierwszej Sesji w dniu 4 czerwca 1990 r. radni złożyli ślubowanie, oraz dokonali wyboru przewodniczącego Rady Gminy i delegata do Sejmiku. Przewodniczącym Rady Gminy został Zygmunt Szabaciuk, a jego zastępcami Bogdan Hać, Stanisław Chwaluczyk i Stanisław Sadowiec. Delegatem do Białkopodlaskiego Sejmiku Samorządowego został wybrany pan Mirosław Demczuk. Zastępcy przewodniczącego kierują pracą Komisji Stałych Rady: Spraw Samorządowych - Bogdan Hać, Planu i Budżetu - Stanisław Chwaluczyk, Rozwoju Społeczno - Gospodarczego - Stanisław Sadowiec.

15 czerwca 1990 r. na drugiej Sesji Rada wybrała wójta, którym został Adam Szulik. Na tej samej Sesji Rada dokonała wyboru Zarządu Gminy. W głosowaniu tajnym w jej skład zostali wybrani: wójt Adam Szulik - jako Przewodniczący oraz Mirosław Demczuk, Zbigniew Krukowski, Wiesław Romaniuk i Tadeusz Wysokiński - jako członkowie. W grudniu 1992 roku do składu Zarządu dokończony został Bogdan Hać.

Sytuacja oświaty

Na terenie gminy znajduje się 10 szkół podstawowych w których kształcą się 552 dzieci. Kadra pedagogiczna liczy ogółem 72 osoby.

Warunki lokalowe szkół w większości



Fot. Adam Szulik

przypadków są dobre. Najlepiej wyposażona jest Szkoła Podstawowa w Drelowie, najgorzej natomiast w Doldze. Obecnie trwają zaawansowane prace przy dwóch byłych budynkach suszarni, z których w jednym będzie zlokalizowana sala gimnastyczna, a w drugim sale lekcyjne. Dzięki temu sytuacja Szkoły w Doldze ulegnie znacznej poprawie.

Żerocinie.

Kultura

Drelowski Ośrodek Kultury zajmuje piętrowy budynek o powierzchni około 300 m². Znajdują się w nim, oprócz dużej sali widowiskowej, pracownice: plastyczna i fotograficzna. Funkcjonuje tam również

kawiarenka. Ponadto placówka dysponuje sprzętem audiowizualnym, anteną satelitarą, kamerą wideo, telewizorem kolorowym, gramami komputerowymi oraz sprzętem nagłaśniającym i fotograficznym. Z dziećmi i

Zakłady pracy

Spółdzielnia Kółek Rolniczych prowadzi działalność w zakresie usług rolniczych i transportowych oraz handel i



Fot. Adam Szulik

W gminie istnieją dwa samodzielne, dwuoddziałowe przedszkola zatrudniające 6 nauczycielek. Jedno w Drelowie, a drugie w Szóstce. Uczęszcza do nich 47 dzieci w wieku od 3 do 6 lat.

stację paliw. Rozszerzenia dotychczasowej działalności nie przewiduje się. Sytuacja finansowa Spółdzielni nie jest najlepsza, zaczyna już brakować pieniędzy na pokrycie kosztów bieżącej działalności. W sumie SKR

Współpracy z miejscową szkołą organizowane są wspólne imprezy typu: dyskoteki, kuligi, konkursy tańca towarzyskiego, turnieje wiedzy pożarniczej i tenisa stołowego.

Drelowskie ABC...

Sytuacja w oświacie ulega systematycznej poprawie. Świadczy o tym chociażby szereg zadań inwestycyjnych jakie wykonano w 1992 roku: nowe skrzydło Szkoły Podstawowej w Drelowie, przedszkole - /klasa "0"/ w Doldze w nowo wybudowanym Domu Ludowym, stan surowy budynku z instalacją elektryczną w Szkole Podstawowej w Łózkach, rozbiórka i modernizacja obiektów szkolnych w Doldze, remont dachu na szkole podstawowej w Szóstce oraz rozbudowa Szkoły Podstawowej w

Wspólnie przygotowano imprezę kulturalną o zasięgu wojewódzkim - *Wojewódzkie Spotkania Kolędnicze*. Gminny Ośrodek Kultury był również organizatorem wyjazdu

młodzieżą szkolną prowadzone są zajęcia plastyczne. We współpracy z miejscową młodzieżą szkolną prowadzone są zajęcia plastyczne. We współpracy z miejscową szkołą organizowane są wspólne imprezy typu: dyskoteki, kuligi, konkursy tańca towarzyskiego, turnieje wiedzy pożarniczej i tenisa stołowego.

zatrudnia 28 osób 24 na etatach robotniczych i 4 w administracji.

Gminna Spółdzielnia "SCH" - to trzy bazy magazynowe położone w miejscowościach: Drelów, Szóstka i Żerocin oraz 14 punktów sprzedaży detalicznej. Obrót rolny prowadzony jest w bazach magazynowych. Działalność produkcyjną prowadzi przez piekarnię, która zaopatruje w pieczywo całą gminę, sklepy prywatne w Żelaznie i Komarówce Podl. oraz 11 sklepów w Międzyrzeczu Podlaskim. Spółdzielnia w pierwszym kwartale bieżącego roku osiągnęła obrót w wysokości 9301 mln zł i wypracowała 4 mln zysku.

Spółdzielcze Gospodarstwo Rolne w Łózkach. Ogólna powierzchnia upraw wynosi 596 ha. W strukturze zasiewów największy udział mają zboża oraz rzepak, kukurydza i buraki. W roku 1992 średnie plony zbóż wyniosły 25q/ha. Zboża przeznaczone są w całości do przerobu we własnej młynarni pasz. Użytki zielone stanowią zaplecze dla suszarni, której potencjał ze względu na nieopłacalność produkcji suszu z zielonek, w ubiegłym roku był wykorzystany zaledwie w 30 proc. Produkcja zwierzęca to trzoda chlewna i owce. Tucz trzody prowadzony jest w cyklu zamkniętym w oparciu o własne stado zarodowe. W roku ubiegłym sprzedano ponad 600 tuczników. SGR posiada także 250 sztuk owiec matek. Jagnięta sprzedawane są na eksport. Ze względu na niską opłacalność produkcji rolnej - od kilku lat spółdzielnia nie odnawia parku maszynowego. Ciągniki i kombajny są stare i nie ma żadnych możliwości na zakup nowych, chociaż wynik finansowy za rok ubiegły był dodatni. Gospodarstwo wypracowało 90 mln zł. zysku.

Robert Matejuk

Czym dla nas jest Podlasie? Krainą młodości, miejscem gdzie żyjemy, często od pokoleń, czy też nic nieważnym pojęciem geograficznym, o którym się nie myśli i się go nawet nie zauważa. A przecież jesteśmy częścią tej ziemi, tworzymy jej teraźniejszość i kształtujemy przyszłość ciągle odwołując się do jej przeszłości.

Przeszłość ta jest jednak mało znana i mało spopularyzowana, a przecież jest tak bogata i tak obfita. Podlasie jest częścią Polski stosunkowo mało skażoną przemysłem i urbanizacją, posiada także wiele ciekawych zabytków i świadectw czasów przeszłych. Dlatego też chcemy zaproponować wędrowki po Podlasiu zarówno w przestrzeni, jak i w czasie. Poblądźmy po nim razem

Kodeń. Mała miejscowość malowniczo położona nad Bugiem, senna i cicha, można by rzec - apatyczna, leżąca z dala od uczęszczanych turystycznych tras, a jednak znana wielu, budząca szereg skojarzeń, wzruszeń, refleksji, Dlaczego? Kodeń powstał w początkach XVI wieku jako miasto fundowane przez Jana Sapiechę na mocy przywileju króla Zygmunta Starego. Szybko stał się rodową siedzibą Sapiechów, którzy wzniesli tu swoje gniazdo, potężny późnogotycki zamek. Obok zamku wystawili cerkiew pod wezwaniem św. Ducha, jako że był to wówczas jeszcze ród prawosławny. Cerkiew ta, jedna z najstarszych obecnie zachowanych w Polsce, stanowi piękny przykład połączenia cech późnego gotyku i wczesnego renesansu, prawdziwą perłę architektury murowanej. Rychło jednak porzucili prawosławie i po krótkiej protestanckiej przygodzie stali się bardzo zaangażowanymi katolikami. I w tym miejscu wypada odpowiedzieć na postawione wcześniej pytanie. Dlaczego? Dlaczego Kodeń jest dla wielu tak bliski? Wielka pisarka Zofia Kossak dała w swej książce *Błogosławiona wi- na* piękną wizję historii sprowadzenia do Kodnia cudownego obrazu Matki Boskiej de Guadelupa. Według niej jeden z Sapiechów, Mikołaj, wojewoda brzeski, podczas swej podróży do Rzymu w 1630 r. ujrzał tam obraz Matki Bożej, namalowany, jak głosiły stare przekazy, przez samego św. Łukasza Ewangelistę. Sapiecha zapragnął mieć ten obraz tylko dla siebie i gdy nie pomogły prośby do papieża, wykradł go i wprowadził do Kodnia. Za czyn ten został wykłęty, a obraz kazano mu oddać

i odesłać do Rzymu. Matka Boska Kodeńska, bo tak ją zaczęto nazywać, nie chciała jednak Kodnia opuścić, a przeciwnie - dawała wyraz chęci pozostania tutaj czyniąc wiele cudów. Gdy wieść o nich rozniosła się po całym Podlasiu, a nawet Polsce, papież kłtwę zdjął i zezwolił na pozostanie obrazu w Kodniu. Jest to wizja piękna, do-

tyka głębi wiary człowieka, budzi zastanowienie nad sensem życia, wyzwala uczucia. Wizja ta tkwi w każdym czytelniku powieści Zofii Kossak, ale jest tylko legendą.

Jak było naprawdę? Mikołaj Sapiecha podczas podróży do



Rzymu dostał od papieża Urbana VIII obraz Matki Bożej de Guadelupa i po prostu przywiózł go do Kodnia za pozwoleniem tegoż papieża. Obraz już wtedy uważany był za cudowny, dlatego też Mikołaj Sapiecha kazał wybudować



Po Podlasiu błądząc ***Legenda zaklęta w obrazie***

dla niego Kościół murowany w stylu późnego renesansu przez muratora lubelskiego Jana Cangerle w latach 1631-35. W pięćdziesiąt lat później, za zezwoleniem biskupa łuckiego Stanisława Bedlińskiego obraz umieszczono w stosownym oltarzu, a świątynię konsekrowano. Sława cudownego obrazu sięgała już granic Rzeczypospolitej, a przez mieszkańców Podlasia zwana była Naszą Panią, Panią Podlasia. W 1725 r. Jan Fryderyk Sapiecha wyjednał u papieża Innocentego XIII koronację obrazu i ustanowienie specjalnego święta. Obraz ściągął do Kodnia rzesze pielgrzymów, zarówno katolików obrządków łacińskiego jak i wschodniego, unitów. Kult Matki Boskiej Kodeńskiej przetrwał rozbiory, czasy napoleońskiej zawieruchy, a rzec by można, że nasilił się w czasach niewoli rosyjskiej. Gdy upadły nadzieje rozbudzone powstaniem pozostawała tylko wiara w moce niebieskie. Wokół obrazu gromadzili się pospółto katolicy i unici, Polacy i Rusini, zanosili modły do

Niej, Pani Podlasia o swobodę, o wolność, o Polskę. Nie mogło się to podobać rosyjskiemu zaborcy. Najpierw Rosjanie przymusem "nawrócili" unitów na prawosławie, później zaczęli prześladować katolików, aż wreszcie, pod pretekstem małej ilości wiernych Kościół zamknęli i w 1895 r. obrócili na cerkiew prawosławną. Obraz, jako że wywodził się z kręgu kultury zachodniej pozwolili z kościoła zabrać i wywieść na Jasną Górę. Przebywał tam ponad 20 lat. Po wyzwoleniu Podlasia wierni kościół odzyskali i swój ukochany obraz do Kodnia sprowadzili. Zainstalowany został w kościele przez biskupa podlaskiego Henryka Przeździeckiego. Szczęśliwie przetrwał dramat II wojny i czasy późniejsze, stanowiąc obiekt wielkiego kultu i nabożeństwa rzesz pielgrzymów z całej niemal Polski. Dzieje obrazu otacza zaś legenda. To nic, że nieprawdziwa. Jest tak piękna, że może, a nawet trzeba jej to wybaczyć.

Czyż nie jest ten akwen obiektem zazdrości wielu miast polskich? Byli tu wędkarze ze wszystkich niemal największych ośrodków miejskich naszego kraju i wszyscy podziwiali piękno terenu, czystość wody i jej rybną zawartość. "Złoty Karaś" organizacją zawodów spławikowych rozślawił tę wodę i przy okazji Międzyrzec nasz Podlaski. Nawet Białystok, choć do jezior augustowskich mu bliżej uczestniczył chętnie w tutejszych imprezach. Były drużyny "patykarzy" - od Jeleniej Góry począwszy, na Rzeszowie nie skończywszy, bo to i Lublin, Warszawa, Łódź, a nawet Szczecin i Gdańsk - mniejszych miast i miasteczek wyliczać nie będę. To powinno nam przypominać, że wartość akwenu jest znacząca i uszanowanie dla niego powinno być naszym zadaniem.

Ale my - właściciele tego dobra - czy należycie oceniamy jego wartość? Wyobraźmy sobie przez chwilę, że nie ma żwirowni, a więc nie ma tej wody. Pozostaje Krzna na kąpiel, w której nie szybko znajdują się odważni: Jaka byłaby nasza sytuacja letnio popołudniowa, świąteczna, niedzielna, kiedy o rekreację chodzi? Gdzie setki wędkarzy spędzaliby godziny relaksu i realizację pasji?

Jest ponad sto hektarów czystej wody i wydaje się to zjawiskiem tak oczywistym, że innej sytuacji wyobrazić sobie już nie umiemy. A jednak warto żyć w zgodzie z



Fot. R. Kornacki

Rzut oka na żwirownię

stałościami po przynętach wędkarskich? Papiery zwykle po kanapkach śniadaniowych, to "zapomniana" własność wszystkich bodaj obecnych na żwirowni. Są też opakowania po papierosach, puszki po konserwach, flaszki po

niestety - tworzy definicję chamstwa. Analogiczna definicja przysługuje również tym, którzy wysypisko śmieci czynią tuż nad brzegiem wody.

Przy ulicy Zahajkowskiej niewielkim nakładem sił i środków finansowych pobudowano pomost dla plażowiczów i nie tylko dla nich. Ładny i pożyteczny. Obiekt finansował Urząd Wojewódzki, partycypował w tym znacząco również Urząd Miejski Międzyrzecza. Teraz rozkradane są bariery tego urządzenia, bo materiał budulcowy ("kantówki") jest komuś bardzo przydatny. A więc: wandalizm, złodziejstwo, draństwo!

I jeszcze ta smarkateria, wszak młodzież myśląca czynić tego nie może, przy okazji każdej wiosny zabawia się wypalaniem traw. Pomijam już fakt bezpośredniej bliskości lasu i wynikające stąd zagrożenie pożarowe, ale przecież lupem tego ognia padają liczne krzewy i młode drzewka okalające zbiorniki - zarówno te, które zakorzeniła sama natura, jak również zakupione przez miasto i nasadzone przez wędkarzy. No cóż - ktoś, kto nie ma szacunku dla wartości przyrody - winien mocno pomyśleć nad wartością włas-

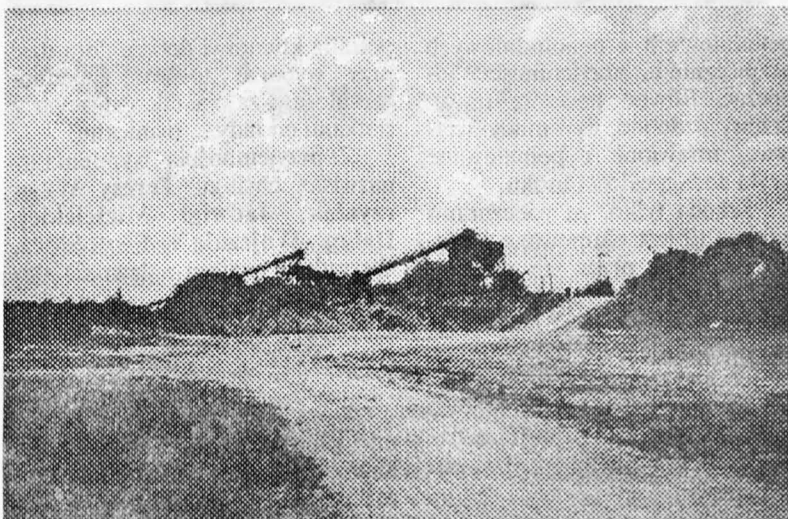
nej osoby i jej umysłowych dyspozycji. Ale do tego trzeba dorosnąć, a tu nie wszystkich na to stać, skoro małość i nawet karłowatość towarzyszy im aż do końca.

Na koniec, jakby trochę op-



tymizmu: budynek stacji wodnej doczekał się wreszcie kompletu gospodarzy. Opuszczony segment po Tartaku przejął Bank Spółdzielczy i ruszył z robotą wykończeniową. MOKiR - przyjął część po "Ceradzie" i również zdążyła do jej zagospodarowania. Jest więc nadzieja, że szkielet obiektu nie będzie już straszny swoim wyglądem.

Mieczysław Pulik



Fot. R. Kornacki

wyobraźnią i wyjść nawet ponad jej przeciętne wymiary, by przyrządzić się zachowaniom naszym - nad tą wodą właśnie. Bo skąd w niej tyle plastikowych butli po olejach silnikowych? A te foliowe woreczki oblegające wybrzeża - czyż nie są przypadkiem pozostawieniami po wypalaniu traw?

wódce i winie jeszcze całe i już potłuczone, o różnym kształcie, wielkości i w kolorach różnych. To obraz naszych postaw. Chyba niechlujnych? Dowód jakiegoś wychowania - jakiego? Ależ też mizernej funkcji umysłu, braku wyobraźni, a wszystko to razem ...

Gminny Ośrodek Kultury w Kąkolewnicy zajmuje piętro w nowym, dwukondygnacyjnym budynku, wybudowanym za ledwie w ciągu 2 lat. W kąkolewnickim GOK-u, każdy może znaleźć coś dla siebie, wachlarz kółek zainteresowań jest szeroki. Zasluga w tym **Bożeny Adamowicz**, pełniącej funkcję dyrektora. Potrafiła ona zachęcić do angażowania się w działalność kulturalną nie tylko dzieci, ale młodzież i dorosłych. Widać, że młoda, energiczna szefowa znalazła "wspólny język" ze wszystkimi, a na pewno ze współpracującymi z nią osobami. Wśród nich znajduje się **Alicja Kryjak**, której dużym umiejętnościom GOK zawdzięcza zespół taneczny. Tańczy w nim 70 dzieci, które dobrze radzą sobie zarówno w tańcu towarzyskim, jak i ludowym. Ich występy można podziwiać podczas wszystkich miejscowych uroczystości. Również pod kierunkiem pani Kryjak grupa młodzieży ze szkół średnich pracuje nad programami poetyckimi.

Uzdolnieni muzycznie i mający dobry słuch, mogą uczyć się i rozwijać swoje zainteresowania w kółku muzycznym, prowadzonym przez **Marka Siepsiaka**. Pianino, syntezator, akordeon, to instrumenty, na których gry można uczyć się podczas zajęć.

Dekoracje na wszelkie uroczystości i imprezy wykonują zrzeszeni w kółku plastycznym. Facho-

wą radą i wskazówką służy im szkolny plastyk **Roman Zgorzałek**.

Nie brakuje też chętnych do gry w szachy. Kółko to prowadzi **Władysław Kośmider**.

Bardzo ciekawą i pożyteczną dla tego regionu działalność prowadzi **Towarzystwo Regionalne Ziemi Kąkolewnickiej**. Jego opiekunem jest **Piotr Szkurlatowicz**. Główne cele Towarzystwa, to odtworzenie historii regionu.

nickiego GOK-u z powodzeniem działa kapela ludowa. Zasluga w tym emerytowanej nauczycielki, **Elżbiety Głowniak**, która układa sama programy i jeździ z zespołem na konkursy i przeglądy. Pani Głowniak, to jedyny w regionie fachowiec od folkloru i znawca etnografii - co podkreśla **Bożena Adamowicz**.

Niezwykle ważnym jest to, że w tak trudnych dla kultury czasach, ośrodek w Kąkolewnicy na

jomych. Popularne są również dyskoteki organizowane zazwyczaj dwa razy w tygodniu.

Pani **Bożena** na pytanie: *jaka jest ta dzisiejsza młodzież, i jak się z nią pracuje?* odpowiada: *Nie ma ludzi bez wad i nie ma bez zalet. Przychodzą tutaj różni ludzie, a ja wszystkich traktuję na równi. Ogólnie mogę powiedzieć, że młodzież jest w miarę zdyscyplinowana.*

Szefowa nie ma jednak łatwej i

Kultura kwitnie w Kąkolewnicy

W tym celu prowadzone będą kroniki wszystkich miejscowości w gminie. Inną funkcją towarzystwa jest podtrzymywanie miejscowych zwyczajów folklorystycznych. W ubiegłym roku mieszkańcy Lipniak - należy podkreślić, że młodzi ludzie - przygotowali inscenizację wesela ludowego. **Bożena Adamowicz** powiedziała: *to sukces, że młodzi wykazują inicjatywę w czasach, kiedy trudno jest cokolwiek zrobić*. Chciałaby, aby ta działalność była kontynuowana. W tym roku planuje zorganizować w różnych wioskach prądkę.

Ponadto na terenie kąkolew-

siebie zarabia. Stać go na organizowanie takich imprez jak: choinka dla ubogich dzieci czy dzień kobiet. Pani dyrektor podkreśla tutaj zaangażowanie młodzieży: *pomagają nam w przygotowaniach chociażby w zrobieniu kanapek, jest to bardzo przyjemne, ponieważ na koniec imprezy, wszyscy są zadowoleni i wdzięczni*. W ubiegłym roku za wypracowane 130 milionów, zrobiono w budynku boazerię.

Ryszard Stefański wszystkie ciekawe imprezy nagrywa na kasety, aby później można było je odtworzyć. Młodzież może obejrzeć dobry film i spotkać zna-

lekkiej pracy. Oprócz niej, na stałe zatrudniona w ośrodku jest tylko jedna osoba. We dwoje robią po prostu wszystko, począwszy od zmywania podłóg. Mimo tego, pani **Bożena** mówi, że w swojej pracy odpoczywa. *Po to tutaj jestem, aby żyć ze wszystkimi dobrze. Nie interesuje mnie polityka, ja zajmuję się swoją pracą, jestem na usługi wszystkich*. I chyba o to właśnie chodzi, aby praca dawała satysfakcję, zadowolenie. Ważna jest też wdzięczność ze strony ludzi. Działalność pani **Bożeny** skwitowałabym: właściwa osoba na właściwym stanowisku.

Barbara Kalitka

Spacerkiem po mieście

Ser na drugie śniadanie ?

Już od tygodnia nie można w godzinach rannych zaopatrzyć się w międzyrzeckich sklepach spożywczych (łącznie z tzw. nabiałowym) w świeży, biały, tłusty ser, który przedtem można było kupić już w godz. 7.00 - 7.30, chudego (tańszego) nie uświadczą się nigdzie.

To co serwują rano panie ekspedientki jest towarem często z poprzedniego dnia, dowożonym - jak się dowiadujemy - w godz. 11 - 12. Co jest tego powodem ? Do tej pory zawsze mieliśmy dobre zdanie (i dalej chcemy je podtrzymać) o wyrobach i dostawcach naszej międzyrzeckiej Mleczarni.

Skwerek coraz piękniejszy

Skwer przy Placu Bohaterów Międzyrzecza staje się coraz bar-



dziej zielonym i uroczym zakątkiem. Przeprowadzone tam ostatnio porządki przez odpowiednie służby miejskie spowodowały to, że można tu w godzinach przed-

południowych i popołudniowych bezpiecznie i z przyjemnością odpocząć. Równo podcięta trawa, krzewy ozdobne, dywaniki kwiatowe, ustawione i pomalowane ławki dodają całości uroku.

Szkoda tylko, że wieczorami miejsce to jest okupowane i często zakłócanie przez nie przebiegających w słowach młodzieńców, którym wydaje się, że cały świat należy do nich. A może w ten sposób chcą się wyróżnić w naszym mieście i zaakcentować swoją nietykalność. Częstsze patrole policji mogłyby ostudzić gorące głowy.

Brawo dla obsługi

Konia z rzędu temu, kto krytycznie będzie się wyrażał o obsłudze sklepu branży spożywczej przy ul. Warszawskiej należącego do Przedsiębiorstwa Hurtu Spożywczego w Siedlcach.

Pracownicy tej systematycznie i dobrze zaopatrywanej placówki są niezwykle uprzejmie i mile w stosunku do kupujących,

potrafią klientowi dobrze doradzić przy wyborze towaru i jednocześnie nie żalują odchodzącym z siatkami od lady ... uśmiechu.

Z przyjemnością wymieniamy nazwiska obsługi: **Teresy Wawrzyniak**, **Jadwigi Mieścickiej**, **Haliny Wojczuk** i **Ewy Sledź**. Wszystkim paniom należą się słowa uznania.

Wraca do normy

W związku z celowymi pracami prowadzonymi obok rzeki Krzny w Międzyrzeczu Podlaskim rozkopano całą promenadę łączącą ul. Zamezysko z ul. Partyzantów.

Dobrze się dzieje, że natychmiast po przeprowadzeniu części inwestycji przystąpiono do uporządkowania promenady - miejsca częstych spacerów mieszkańców naszego miasta. Położono już dwa dywaniki asfaltowe. Jesteśmy również przekonani, że lada dzień lukę między tymi dywanikami wypełni się krzewami ozdobnymi i sadzonkami pięknych kwiatów.

Amator świeżego powietrza

Horoskop

Bliźnięta

Od 21 maja słońce znajduje się w gwiazdozbiornie Bliźniąt. Ludzie spod tego znaku wyróżniają się pracowitością, zaradnością oraz umiejętnościami znajdowania się w każdej sytuacji. Dobrze czują się w towarzystwie. Mają jedną znaczącą wadę - ulegają wpływowi osób postronnych, bywają nierozważni. Cechuje ich też słomiany zapal. W sumie charakter chwiejny.

Kobiety spod znaku Bliźniąt odbiegają nieco od tego stereotypu. Posiadają wiele ukrytych zalet, które jednak mężczyzna - ten wybrany - musi dopiero odkryć. Kobiety spod Bliźniąt, jako małżonki są wierne, w młodości bywają zalotne.

Mężczyźni spod Bliźniąt są dobrego serca, przystojni o milej powierzchowności. Natura zazwyczaj obdarza ich rozumem i rozważą. Potrafią być przykładnymi mężami.

Najodpowiedniejszym partnerem dla Bliźniąt są osoby spod znaków Koziorożca, Wagi i Raka.

(mdp)

Z różnych szuflad

Wchodzenie po schodach biegiem - przewrażliwienie, niestałość i brak refleksji.

Przeglądanie się własnym paznokciom podczas mówienia - opowiadanie czegoś niezgodnego z myślami mówiącego, udawanie.

Kopanie po (drodze) kamieni lub puszek - bujna nieskromność fantazja.

Przesadna wrażliwość na otwarte za plecami drzwi - mal-kontenctwo, brak znajomości życia i niechęć do jego poznania.

Pociąganie nosem jak u małego dziecka - pesymizm, nieuzasadniony kompleks winy.

Częste cytowanie podczas przemówienia (przysłów, sentencji, utartych wyrażen) - brak wyobraźni i własnych przekonań, przeciętność, ale zarazem - czystość, prawność, uczciwość.

Zwyczaj wypisywania swego nazwiska lub imienia na pomnikach i w miejscach zabytkowych - umysł dziecinny próżność, brak rozsądku.

Upodobanie do powtarzania

Poznaj siebie (2)

Częste używanie superlatywów - mierna inteligencja, snobizm, brak poczucia rzeczywistości.

Zwyczaj kołysania się na krzesle - nieśmiałość, brak pewności siebie.

tych samych kawałów i historyjek - słabość charakteru, potrzebującego cudzego, moralnego poparcia.

Robert Matejuk

Księga przypraw i ziół (4)

Cebula. Któż jej nie zna. Uprawiana już w Mezopotamii i Persji. Nie udało się jednoznacznie ustalić jej ojczyzny. Jej charakterystyczny zapach powodowany jest przez olejki lotnie zawierające siarkę. Mają one działanie lecznicze i bakteriobójcze. Cebula zawiera cukry, wapń, żelazo, sód i potas, jest bogata w witaminę D. Zawarte w cebuli fitoncydy są substancjami o silnym działaniu bakteriobójczym i przeciwpasożytniczym, dzięki czemu cebula wpływa regulująco na mikroflorę przewodu pokarmowego oraz górnych dróg

oddechowych. Cebula jest niezastąpiona w kuchni.

Por - należy do tego samego rodzaju, co cebula i ma również stary rodowód. Wywodzi się ze wschodnich obszarów Morza Śródziemnego. Por zawiera więcej białka niż cebula. Ma zbliżony do niej zapach. Jest bogaty w cukry, białka, wapń, fosfor, żelazo, potas, sód, karoten oraz witaminy B1, B2, PP i C. Spożywany pobudza apetyt, aktywizuje pracę jelit, żołądka i wątroby. Działa moczopędnie, oczyszcza krew oraz łagodzi bóle reumatyczne. Ma szerokie zastosowanie w

kuchni: do przyprawiania zup, sosów, past. Podaje się go również do mięs. Nadaje się na sałatki, można przyrządzać go podobnie jak szparagi. Mimo, że przedstawione dziś rośliny kojarzą nam się z warzywami, są niezastąpione jako przyprawy.

Przepis, z którego warto skorzystać: Pory obrać i umyć bardzo starannie, rozkroić wzdłuż na pół, włożyć do wrzącej osolonej wody i gotować 20-25 min. Do gotowania związać bawełnianą nicią. Po ugotowaniu osączyć lekko z wody i podawać zimne lub ciepłe polane sosem vinaigrette.

(mdp)

Dla urody

Opalenizna była i zapewne będzie modna. Jednak rozsądek doradza chronić się przed agresją słońca. Dziura ozonowa, o której w ostatnich latach mówi się wiele wprawia nas w strach przed chorobami skóry, głównie rakiem - o czym przypominają dermatolodzy i specjaliści od kosmetyki. Wysyłane przez słońce promienie UV-A wnikają głęboko, niszczą włókna kolagenowe, wysuszają skórę, pozbawiają ją elastyczności, natomiast UV-B powodują oparzenia słoneczne, mogą być przyczyną groźnych zmian. Naturalne mechanizmy obronne organizmu są zbyt słabe i niewystarczające. Dlatego należy je wesprzeć preparatami chemicznymi, regulują-

cymi opalenie się. Nowoczesne kosmetyki zaopatrzone są w filtry ochronne o różnym stopniu przepuszczania promieni UV. Faktor, czyli liczba umieszczona na opakowaniu środka informuje, ile razy dłużej można przebywać na słońcu, oczywiście po zastosowaniu środka. Im wyższa liczba - tym silniejsze działanie ochronne preparatu. Na rynku mamy obecnie duży wybór środków zawierających filtry słoneczne, zarówno polskich i zagranicznych, różniących się przede wszystkim ceną. Są wśród nich: mleczka, olejki, kremy, środki wodoodporne, pomadki i kremy specjalne dla dzieci. Delikatna i cienka skóra dziecka pozbawiona jest warstwy

rogowej, czyli obronnej, dlatego promienie słoneczne mogą wnikać głębiej. A więc chrońmy też dzieci, ponieważ badania dowiodły, że oparzenie słoneczne przebyte w dzieciństwie znacznie zwiększa ryzyko pojawienia się nowotworu skóry w wieku dojrzałym.



Modna fryzura

"Kaczorek", fryzura z lat sześćdziesiątych, obecnie bardzo modna. Włosy lekko degażowane.

"ARA"

Sennik dla pań (2)

Jeśli przyśni Ci się:

ADWOKAT - być z nim - zdobędziesz wielki majątek, lecz musisz zawsze pamiętać, że fortuna kołem się toczy.

AFERA - spodziewaj się powiększenia rodziny i poproś w sklepie o rumianek.

AFISZ - oglądać - nie skacz wysoko, bo końsi masz kruche.

AKADEMIA - uroczystość - nie wierz tym, którzy najwonniej ci kadzą.

AKCJA - brać udział - duże wydatki przed tobą.

ALBUM - musisz zaraz uciekać, by się później nie przewrócić.

ALKOHOL - wylewać - złość domowników cię nie ominie.

ALTANA - przygotuj się na przyjęcie gości.

AMNESTIA - wkrótce spotka cię powodzenie w interesie.

AMOR - nastaną dla ciebie dni samotne, tylko zioła mogą ci pomóc.

Jeszcze przed wystąpieniem Prymasa Glempa w sprawie strajku nauczycielskiego, ta grupa zawodowa była jedną z wielu pozostających w sporze zbiorowym z rządem. Pretesty rolników, robotników, służby zdrowia czy nauczycieli nie były niczym niezwykłym, a wręcz stały się powszechne.

I jak zwykle w takich sytuacjach, w społeczeństwie rodziły się przeróżne antagonizmy.

Rolnikom wypominano: produkują mało i drogo a chcą, by ich działalność była mimo wszystko opłacalna.

Robotnikom z kolei dowodzono, że przemysł jest przestarzały i nieefektywny, a skoro tak, to zwolnienia i bezrobocie są nieuniknione.

Nauczycielom wytyka się, że mają niskie pensum /tylko 18 godzin tygodniowo/, długie - płatne wakacje, a chcieliby zarabiać co najmniej tyle /albo i więcej/, co wielkoprzemysłowy robotnik /pracujący przecież 40 godzin w tygodniu/ i to w dobrym zakładzie pracy.

Jako nauczyciel właśnie, znam doskonale obydwie strony medalu. Wiem, co myśli na temat strajku nauczycielskiego moja dalsza rodzina.

Wiem też, ile tak naprawdę zarabiam i ile naprawdę pracuje nauczyciel. Jeżeli mówi się, że średnia płaca w oświacie wynosi 3,5 mln zł. to ja się pytam, kto

został uwzględniony przy obliczaniu tej średniej, skoro młody nauczyciel po studiach zarabia 2 mln /brutto/, a nauczyciel z 28-mio letnim stażem 2,5 mln zł. A przypomnę, że jest to najlepiej opłacana grupa spośród nauczy-

cieli. Ci którzy mają wykształcenie średnie pedagogiczne lub zawodowe /co nie znaczy, że są gorszymi nauczycielami/, zarabiają jeszcze mniej. Podejrzewam, że przy obliczaniu średniej uwzględniono zarobki urzędników ministerialnych i kuratorów. Jeżeli kurator zarabia 6 mln zł., a ja 2 mln, to średnia wychodzi 4 mln, czyli dokładnie dwa razy więcej niż ja faktycznie otrzymuję. W ten sposób sporej części społeczeństwa wydaje się, iż przeciętny nauczyciel "nie ma wcale źle, a jeszcze narzeka". Podobnie jest z obecnymi podwyżkami, które średnio "wynoszą" po 434 tys. zł, a w rzeczywistości pan czy pani magister z wykształceniem pedagogicznym /najwyższa grupa w tabeli plac /otrzyma około 210 tys. zł na czysto, czyli połowę średniej.

Nauczyciel, by był dobry, musi cały czas w siebie inwestować. By poświęcić się swojej pracy,

nie powinien myśleć, jak związać koniec z końcem. Musi mieć na gazety, książki, najnowsze wydawnictwa - sam przecież finansuje swoje samokształcenie i podnoszenie kwalifikacji. Tymczasem dzisiejszy rząd chciałby mieć naj-

grupą, której sensem istnienia i głównym motywem działania ma być powołanie, a jednak nikt chyba nie powie, że księża samym powołaniem żyją. Tym bardziej niech nikt nie wymaga tego od nauczycieli i pracowników służby zdrowia.

Prymas Polski, potępiając publicznie nauczycieli i lekarzy, "wyróżnił" ich z innych strajkujących. Nie wiem, czy chciał w ten sposób wesprzeć rząd, czy też upokorzyć tę część inteligencji Polskiej, która niejednokrotnie odważyła się wyrażać swe poglądy nie zawsze zgodne z polityką Kościoła. Jedno jest pewne, dolewając oliwy do ognia niepokoju społecznego, Prymas nie zdobył sobie /delikatnie mówiąc/ sympatii nauczycieli, pogłębił za to i tak niemal niechęć do poczynań Kościoła katolickiego w Polsce. Ale widocznie oszczędzając tak jednoznacznie strajkujących pedagogów czuje się na tyle pewnie, że żadnych skutków swoich osądów się nie obawia. Ale dla nas nauczycieli jest to po prostu jeszcze jedna instancja, która nas nie rozumie lub lekceważy.

Na koniec jeszcze chciałabym przypomnieć księdzu Prymasowi pewne znane prawdy, do których ja sam staram się stosować, chociaż nie jestem osobą publiczną: **Nie sądzcie, abyście nie byli sądzeni. /Mt 7,1/ oraz ...Nie potępiajcie, a nie będziecie potępieni /Łk 6,37/.**

W.S.

Dusza potępiona



lepszych ludzi za najmniejsze pieniądze. A stara maksyma mówi, że jaka płaca taka praca. Albo mamy kapitalizm, albo nie.

Ksiądz Prymas stwierdził publicznie, że zawód nauczyciela i lekarza to powołanie, sugerując chyba, iż taki doktor Judym czy też Siłaczka nie musi wcale jeść ani ubierać się, chodzić do kina, a praca powinna być jedynym sensem ich życia. Nie chcę być złośliwy, ale to kler właśnie jest

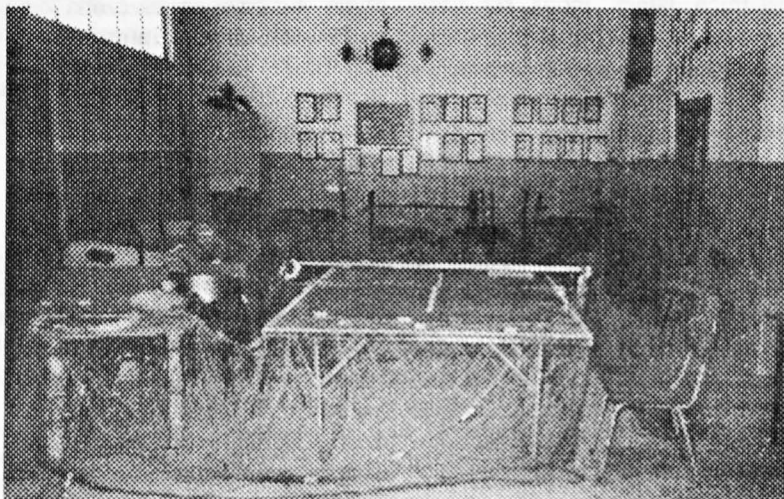
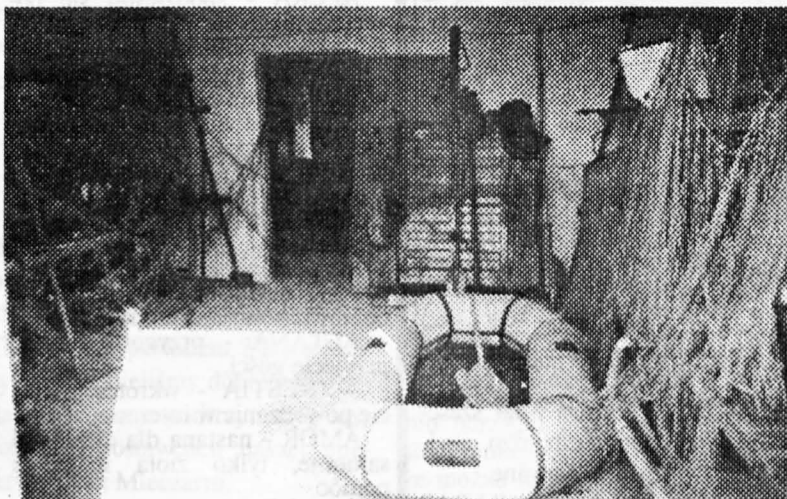
Akcja na piątkę

W pierwszych dniach maja br. z inicjatywy Koła PZW "Złoty Karaś", dokonano nocnego wypadu

na kłusowników żwirowni. Efektem stało się wydobycie 5-ciu zastawionych sieci drygawicznych i

jednego pontonu zostawionego przez kłusowników w pośpiesznej ucieczce. Wynik akcji potwierdza, że kłusownictwo sieciowe na wodach żwirowni wymaga bacznej kontroli ze strony wędkarzy. W związku z tym, postanowiono

wejść w kontakt z miejscową policją i objąć akwen systematyczną kontrolą. Nocne wypad patrolowe będą miały charakter niezapowiedziany i nagły, będą więc organizowane w ostatniej chwili tuż przed akcją. **MiP**



ZARZĄD MIASTA MIĘDZYRZECA PODLASKIEGO

ogłasza publiczny przetarg nieograniczony

na sprzedaż :

osiem działek budowlanych niezabudowanych stanowiących własność Gminy Miejskiej w Międzyrzeczu Podlaskim /Kw Nr 16035/ położonych w Międzyrzeczu Podlaskim między ulicami : Brzeską i Orzechową

z przeznaczeniem pod :

zabudowę mieszkaniową bliźniaczą z możliwością ulokowania funkcji usługowej w parterze budynków. Teren uzbrojony w wodociąg, energię elektryczną i kanalizację sanitarną. Teren sąsiaduje z miejskim ujęciem wody.

- działka nr. 1379/12, 1379/13, 1379/14, 1379/15 o powierzchniach 441 m² przy ulicy **O r z e c h o w e j C e n a wywoławcza działki 43.747.200 zł.-**

- działka nr. 1379/16, 1379/17, 1379/18, 1379/19 o powierzchniach 441 m² przy ulicy **B r z e s k i e j C e n a wywoławcza działki 46.569.600 zł.-**

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej najpóźniej na godzinę przed przetargiem w kasie Urzędu Miasta Międzyrzecza Podlaskiego

P r z e t a r g odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta Międzyrzecza Podlaskiego w dniu 16 czerwca 1993 r. o godz. 11.00

Wadium ulega przepadkowi w przypadku uchylenia się nabywcy od zawarcia aktu notarialnego.

Szczegółowe informacje dot. przetargu : Urząd Miasta lub telefon pod numerem 71-46-71

ZARZĄD MIASTA zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny

GM/9

UWAGA!! UWAGA!!

Najtańsze dywany

w nowo otwartym
Sklepie-Hurtowni

Międzyrzec Podlaski, ul. Kolejowa 2

Zapraszamy od 9.00 do 17.00

ZAKŁAD POLIGRAFICZNY
SPÓŁDZIELNI PRACY
POLIGRAFICZNO-PAPIERNICZEJ "INTROGRAF"
w Międzyrzeczu Podlaskim

POLECA USŁUGI W ZAKRESIE:

druku: zaproszeń ślubnych, biletów wizytowych, afiszy, nekrologów, etykiet wielobarwnych itp. wykonanych techniką typograficzną i offsetową

pieczętkarstwa: wyrób stempli i pieczęci z zastosowaniem półautomatów trodat, alpo

introligatorstwa: oprawa prac dyplomowych, książek, monitorów, podklejanie map, wyrób teczek, skoroszytów, kopert oraz innych prac zleconych przez klienta

Oferujemy również sprzedaż druków: akcydensowych do formatu AB-2 (tzw. CWD-owskich): faktury, rachunki, Wz, Rw, paragony, delegacje, recepty, rejestry, dzienniki, korespondencyjne, listy płac, karty drogowe itp.

Ceny naszych wyrobów i usług są konkurencyjne w stosunku do innych zakładów.

21-350 Międzyrzec Podlaski
ul. Warszawska 33 tel. 71-44-35

Prawnik radzi

Uprawnienia urlopowe po okresie pobierania zasiłku dla bezrobotnych

Obowiązująca od dnia 1 grudnia 1991 r. ustawa o zatrudnieniu i bezrobociu (Dz.U.Nr 106, poz. 457 zm. Dz.U. z 1992 r. Nr.21 poz 84 i

Nr 78, poz 394) w art.24 ust. 2 stanowi, że okresów pobierania za-siłków dla bezrobotnych nie wlicza się do okresu pracy, od którego zależy nabycie prawa do urlopu wypoczynkowego. Za ten okres pozostawania bez pracy, w tym także uprawniający do

zasiłku dla bezrobotnych i zasiłku szkoleniowego stanowi - w myśl przepisów kodeksu pracy przerwę w zatrudnieniu. Jeżeli okres pozostawania bez pracy trwał krócej niż 3 miesiące - to w zakresie nabycia prawa do urlopu zastosowanie mają przepisy art. 156 par. 1 Kodeksu pracy. Oznacza to, że w takim przypadku pracownik nie musi przepracować roku, aby nabyć prawo do urlopu.

Natomiast z mocy art. 24 par.1 ustawy o zatrudnieniu i

bezrobociu okresy pobierania zasiłków przez bezrobotnego oraz zasiłku szkoleniowego w czasie pozostawania bez pracy, wlicza się do okresów zatrudnienia w rozumieniu przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin. Nie wlicza się tylko tych okresów w zakresie nabycia prawa do urlopu, gdyż tak stanowi art. 24 ust. 2 cytowanej ustawy.

Agata Sawczuk



Program ramowy

6.00 Modlitwy poranne - rozw. ks. J. Szajdy (powt. o 12.00) pacierz patron.
6.30 Aktualności podlaskie - skrót z poprzedniego dnia.
6.40 Blok muzyczno-informacyjny (kalendarium, życzenia dla solenizantów, ciekawostki, pogoda, informacje dla kierowców i inne)
6.45 Program na dziś - omówienie.
6.50 Niedziela: "W niedzielny poranek". Dni powszednie: Poradnik Rolnika (powtórzenie o 12.50).
7.00 Dziennik Radia BBC.
7.10 Dni powszednie: REKLAMA
7.30 Aktualności, Niedziele: Godzinki
7.40 Blok muzyczno-informacyjny c.d.
8.00 Pół godziny dla rodziny - magazyn rodzinny (zdrowie, gotowanie, dieta, działka, majsterkowanie, porady psychologa, pedagoga).
8.30 Aktualności.
8.40 Niedziela: "Bliżej Mszy Świętej" - rozważania Ks. Bpa H. Tomasika Dni powszednie: Radiowa lektura.
8.50 Poniedz. środa: j. niemiecki, wtorek, czwartek: j. angielski. (powt. o 16.05) Piątek, sobota: Przeglądy i recenzje.
9.00 Niedziela: transmisja Mszy Św. Dni powszednie Katecheza "W poszukiwaniu Boga"
9.30 Dni powszednie: Aktualności.
9.40 Dni powszednie: Muzyka "ze starej płyty"
9.50 Dni powszednie: REKLAMA.
10.00 Niedziela: Wiadomości z życia

Kościola - transmisja z prg. I PR.

Dni powszednie: "Bądźmy razem" - program dla samotnych, chorych, po 60-tce.
10.30 Aktualności.
10.40 Wędrowki po Podlasiu (historia, zabytki, twórcy, folklor, anegdota, legendy - powt. o 19.05). Wtorek: Redakcja w Łukowie. Środa: Redakcja Międzyrzec Podlaski - audycja J. Geresza. Czwartek: "Co słycać w szkole" - magazyn szkół woj. siedleckiego.
11.00 Program na dziś - omówienie.
11.05 Poniedziałek, środa i sobota: Radio-Sport magazyn Andrzeja Materskiego. Wtorek: Kwadrans Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego i Bibliotek. Czwartek: Audycja Kuratorium Oświaty i Wychowania, Piątek: Audycja Katolickiego Stowarzyszenia Wychowawców. Niedziela: Muzyka religijna.
11.30 Aktualności.
11.40 Muzyka religijna (piosenki).
11.45 Czytamy Pismo Święte.
12.00 Anioł Pański. (Rozważania ks. J. Szajdy powtórzenie z godziny 6.00)
12.20 "Druga zmiana wita" (kalendarium, patron dnia, życzenia, pogoda, omówienie programu na dziś).
12.30 Aktualności.
12.40 Niedziela: "Pytania nieobojetne" - audycje wg. O. Jacka Salija. Dni powszednie: Wiadomości dla kierowców.
12.50 Dni powszednie: Poradnik Rolnika (powt. z 6.50)
13.00-14.00 Niedziela: Słuchowisko biblijne, piosenki religijne.
13.00-15.00 Dni powszednie: "Popołudnie z Radiem" - wywiady, reportaże, kultura, rozrywka.
13.30 Aktualności.
13.40 Dni powszednie: "Popołudnie z Radiem" cd. j.w.
14.00-16.00 Niedziela: Koncert życzeń.
14.00 Dni powszednie: "Popołudnie z Radiem" cd. j.w.
14.30 Dni powszednie: Aktualności.
14.40 Dni powszednie: "Popołudnie z Radiem" cd. j.w.
14.50 Dni powszednie: Konkurs "Karo" i inne.
15.00-16.30 Dni powszednie: "Teraz my" - blok programów młodzieżowych (konkursy, zabawy, zagadki, przeboje muzyczne, savoir-vivre, humor, kąć poprawności językowej).
15.30 Aktualności. (?)
15.40 "Teraz my" - cd. j. w.
16.00 Dni powszednie: REKLAMA
16.05 Poniedziałek, środa, j. niemiecki; Wtorek, czwartek, j. angielski
Piątek, sobota, niedziela: Przeglądy i recenzje
16.15 "Młodzież pyta" - odpowiedzi na pytania i problemy młodzieży.
16.30 Aktualności.
16.40 Katolicki Uniwersytet Radiowy: Poniedz.: ks. S. Kisiel, Wtorek: ks. M. Boruc, Środa: ks. F. Dudka, Czwartek: ks. M. Major, Piątek: Stow. Martyrium, Sobota: ks. K. Skwierczyński, Niedz. ks. R. Karwacki.
17.00 "Trzecia zmiana wita" (kalendarium, patron dnia, życzenia dla solenizantów, pogoda, omówienie programu na dziś).
17.00-19.00 Piątek: "Magazyn Kulturalny Centrum Kultury i Sztuki" woj. siedleckie. Sobota: "Na scenie i estradzie" magazyn Centrum Kultury i Sztuki woj. siedleckie.
17.05 "Porozmawiajmy o..." - blok łączności ze słuchaczami (jak minął tydzień)
17.30 Aktualności.
17.40 "Porozmawiajmy o..." cd. j.w.
18.00 Audycje autorskie i Redakcji Terenowych:
Poniedziałek: "Ku wolności" - audycja ks. A. Jacewskiego i Ośr. Terap. w Dołdze.
Wtorek: "Króluj nam Chryste" - audycje ks. M. Boruca i Służby Liturgicznej.
Środa: "Pod skrzydłem pegaza" - Redakcja Międzyrzec Podl. audycje pod kier. R. Kornackiego.
Czwartek: "Boże użyż nam pogody ducha" - magazyn AA i AL-Anon.
Niedziela: Słuchowisko biblijne.
18.30 Aktualności.
18.40 Audycje autorskie i Redakcji Terenowych cd. Poniedziałek: Audycja Katolickiego Stowarzyszenia Wychowawców. Wtorek: Audycje Redakcji w Radzynie Podlaskim pod kier. Tadeusza Semeniuka. Środa: "Porozmawiajmy o języku" - audycje Barbary Taras. Czwartek: "Pomóc człowiekowi" - audycje T. Paciorka. Niedziela: Kwadrans KIK-u
19.00 Dni powszednie: REKLAMA
19.05 Wędrowki po Podlasiu - powt. z 10.40

Wtorek: "Okruchy z dziejów Łukowa" - audycja E. Domańskiej, T. Milewskiego, M. Okonia,
Środa: Redakcja Międzyrzec Podl. audycje J. Geresza, powtórzenie z 10.40
Czwartek: "Co słycać w szkole" - magazyn szkolny
19.30 Aktualności.
19.40 "Bajeczki z niebieskiej księżeczki" - dobranocka dla dzieci..
20.00 Niedziela: Liturgia wieczorna (Gorzkie Żale, Nieszpory lub inne Nabożeństwa Okresowe).
Dni powszednie: Dziennik Radia Watykan (retransmisja)
20.20 Niedziela: "Muzyka i poczta".
Dni powszednie: Radiowa lektura (powtórzenie).
20.30 Aktualności.
20.40 "Czym żyjemy" - rozważania ks. R. Borkowskiego
21.00 Apel Jasnogórski. Przewodniczą: Poniedziałek: Klub Inteligencji Katolickiej, Wtorek: Ruch Światło - Życie, Środa: Zgromadzenie Dominikańskie, Czwartek: Grupa modlitwowa z par. B. Ciała pod kier. ks. K. Skwierczyńskiego, Piątek: grupa modlitwowa Pielgrzymkowej Grupy Zdrowia, Sobota: grupa modlitwowa z katedry pod kier. ks. K. Stepczuka.
Niedziela: Grupa modlitwowa pod kier. ks. K. Jaszczuka
21.15 Program na dziś i jutro - omówienie.
21.30 Aktualności.
21.40 Niedziela, wtorek i piątek: Radio-Sport magazyn Andrzeja Materskiego.
Poniedziałek, czwartek, sobota: "Jak żyć" rozmowy dyskusyjne, odpowiedzi na listy słuchaczy.
Środa: "W drodze do etyki" - Redakcja w Radzynie Podl.
22.00 Poniedziałek, czwartek, sobota: "Jak żyć" cd. j.w.
Niedziela, wtorek, piątek: Wieczór melomana
Środa: "Z płomienia świecy" - audycja poetka Andrzeja Meżeryckiego.
22.40 Modlitwa wieczorna - duchowe podsumowanie dnia, wieczorna medytacja, pacierz. Przewodniczenie jak o 21.00
23.00 Zakończenie programu.

Informator o dyżurach

Pogotowie ratunkowe

- ul. Wiejska, tel. 71-29-99

Szpital

- ul. Staromiejska, tel. 71-20-01

Apteki:

- ul. Nassuta 7/całodobowa/, tel. 71-22-38

- ul. Pocztowa 6, tel. 71-30-12

- ul. Mydlarska, tel. 71-29-10

Policja - tel. 997

Straż pożarna - tel. 998

Pomoc drogową 71-37-16

Pogotowie wodociągowe

tel. 71-41-68

Pogotowie energetyczne

tel. 71-44-92

Informacje telefoniczne:

PKP tel. 71-41-87

PKS tel. 71-48-43

TAXI tel. 71-36-03

Stacje benzynowe:

Całodobowa - przy trasie E-30

- tel. 71-23-22

Okolice kryminahu

• Sprawcy włamania do pomieszczeń biurowych Przedsiębiorstwa Konserwacji Urządzeń Wodno-Melioracyjnych w Międzyrzecu Podlaskim dokonanego w nocy 6/7 maja, po wyjęciu zamka w szafie metalowej, ukradli kwotę 2 mln zł.

• 9 maja we wsi Dziadkowskie gm. Międzyrzec Podlaski, kierujący motocyklem marki "MZ" zderzył się na prostym odcinku jezdni z samochodem osobowym "LADA". Motocyklista doznał poważnych obrażeń ciała, wymagających leczenia szpitalnego. Kierowca "LADY" zbiegł z miejsca wypadku i jest poszukiwany przez policję.

• Tego samego dnia wieczorem w Wiskach gm. Komarówka Podlaska, kierujący "maluchem" mieszkaniec Brzozowego Kała podczas manewru zawracania zderzył się z motocyklem marki "MZ". Motocyklistę odwieziono do szpitala. Straty z tytułu

uszkodzenia obu pojazdów - ok. 40 mln zł.

• Również 9 maja około godz. 20.00 we wsi Grabowiec gm. Kąkolewnica doszło do zderzenia "Fiata-126p" z "Citroenem". Kierująca "Citroenem" kobieta i dwaj pasażerowie doznali obrażeń ciała wymagających umieszczenia ich w szpitalu. Pojazdy uszkodzone zostały na kwotę ponad 60 mln zł.

• 13 maja w Międzyrzecu Podlaskim, podczas przechodzenia jezdni na przejściu dla pieszych potrącona została przez samochód osobowy "Fiat -126p" 53 - letnia kobieta. Doznała ona licznych obrażeń ciała. Kierowca "malucha" zbiegł z miejsca wypadku.

• 16 maja w Międzyrzecu Podlaskim, lekarz pogotowia stwierdził zgon noworodka płci męskiej, urodzonego dzień wcześniej. Zwłoki dziecka zabezpieczono do badań

specjalistycznych.

• 14 maja we wsi Jurki gm. Kąkolewnica, 29-letni kierowca samochodu osobowego marki "Tawrija" potrącił rowerzystkę, uciekającą z niestrzeżonego przejazdu kolejowego przed nadjeżdżającym pociągiem. Poszkodowaną odwieziono do szpitala z podejrzeniem wstrząsu mózgu.

(WiK)

Požary

• 10 maja około godz. 1.00 w Tułłowiu gm. Międzyrzec Podlaski spłonęła stodoła ze zbożem i maszynami rolniczymi. Straty - ponad 200 mln zł.

• 14 maja, ofiarności i odwaga mieszkańców doprowadziła do szybkiego ugaszenia pożaru drewnianej stodoły w Jelnicy gm. Międzyrzec Podlaski. Straty zniwelowano dzięki temu do kwoty około 100 000 zł.

(WiK)

Liga międzyokręgowa

2:0 z Hutnikiem 0:1 ze Spółdzielcą

Zawodnicy MOKiR Huragan 16 maja po raz kolejny potwierdzili swoją wysoką formę w rundzie wiosennej, odsyłając z kwitkiem Hutnika Huta Czechy. Na dobrą sprawę był to mecz, którego decydującym momentem była 4 minuta, kiedy to Jerzy Kwaśniewski po precyzyjnym podaniu ze środka pola wykonał klasyczny rajd lewą stroną boiska, ominął obronę Hutnika, a że z reguły nie marnuje on sytuacji sam na sam z bramkarzem, Huragan objął prowadzenie 1:0. Zawodnicy Huraganu nastawili się na grę z kontry, Hutnik próbował atakować.

Kopię akcji z czwartej minuty przeprowadzili Darek Półtorak z Januszem Skolimowskim w 15 minucie. Tym razem bram-

karz Hutnika jednak z najwyższym trudem wybił piłkę na róg. Do przerwy gra toczyła się w środku pola, Hutnik próbował atakować, lecz defensywa Huraganu skutecznie kontrolowała przebieg gry i nie pozwoliła strzelić bramki. W 55 minucie, po pięknej akcji Kwaśniewskiego z Półtorakiem było już 2:0. Hutnik rzucił się do odrabiania strat, lecz napotkał na dobrze zorganizowaną obronę. Do 90 min. zawodnicy Huraganu kontrolowali przebieg gry na boisku i zasłużenie wygrali.

Sobotni mecz (22 bm.) Huraganu ze Spółdzielcą Morszków zapowiadał się szlagierem tej kolejki i bez wątpienia nim był. Na boisku spotkały

się równorzędne drużyny, które stworzyły widowisko piłkarskie dawno nie oglądane w Międzyrzeczu Podlaskim. Szybkie akcje, wysokie tempo gry od pierwszej do ostatniej minuty.

Początkowo dało się wyczuć nerwowość tak w szeregach Huraganu, jak i Spółdzielcy. W 5 minucie meczu rzutu wolnego nie wykorzystał Jurek Kwaśniewski, z 25 metrów przestrzelił dość znacznie. Już w 8 minucie szybka kontra w wykonaniu Półtoraka omal nie zakończyła się bramką. Zawodnicy z Morszkowa atakowali cały czas, lecz skutecznie powstrzymała ich obrona Huraganu. W 25 minucie po błędzie stopera Spółdzielcy, piłkę przejął Kwaśniewski i gdy wydawało się, że wyjdzie sam na sam z bramkarzem, zgubił piłkę. Do przerwy utrzymywał się wynik bezbramkowy.

Druga połowa obfitowała w sytuacje podbramkowe. Skolimowski dwukrotnie, raz z rzutu wolnego, drugi raz chcąc wykorzystać dalekie wyjście bramkarza Morszkowa, bliski był zdobycia bramki.

Decydującym momentem meczu była 83 minuta. Po ataku zawodników z Mor-

szkowa piłka wyszła na aut, lecz sędzia boczny nie zareagował. Piłka została zagrana na pole karne. Po zdecydowanym wejściu Arka Kwaśniewskiego sędzia zdecydował się na podyktowanie rzutu karnego.

Precyzyjne uderzenie kapitana drużyny z Morszkowa nie dało szans bramkarzowi. Spółdzielca objął prowadzenie 1:0 i był to wynik końcowy meczu.

Po 22 kolejkach:

1. Spółdzielca Morszków	38 65-13
2. Podlasie MOSiR	35 59-24
3. Sokół Adamów	29 44-24
4. Victoria Parczew	26 37-23
5. Wilga Garwolin	24 47-31
6. Czarni Węgrów	23 40-41
7. Unia Krzywda	23 27-26
8. Altazet Rokitno	21 26-38
9. Huragan Międzyrzec	17 39-46
10. Promnik Łaskarzew	17 30-46
11. Jutrzenka Ceglów	17 32-49
12. Hutnik Huta Czechy	14 21-49
13. Orzeł Łosice	13 31-58
14. Orleża Radzyń	11 23-52

W niedzielę rozegrano mecze w lidze trampkarzy. Wyniki:

Trampkarze młodszy:
Huragan - Podlasie B.P. 0:4
Trampkarze starsi:
Podlasie B.P. - Huragan 0:5

BAMF

Wschodnie sztuki walki - silat malajski

Malezja obejmuje część półwyspu Malajskiego i część Borneo. Na tle burzliwych dziejów tego kraju rozwinęła się sztuka walki Malajów - silat malajski.

Zasadniczo silat możemy podzielić na: sen i pentjak. Ten pierwszy pełni funkcję tańca rytualnego, natomiast drugi jest odmianą bojową.

Uprawianie stylu zapewnia ćwiczącemu zdrowie i sprawność ruchową oraz umiejętności samoobrony. W treningach kładzie się nacisk na ruchliwość i zwinność, łączące elementy techniczne. Mniej na budowanie masy mięśniowej. Zanim adept przystąpi do treningów, wręcza nauczycielowi symboliczne przedmioty: ziarnka ryżu, białe płótno, kris (nóż malajski), siedem igieł, oraz orzechy areka.

Okres wstępnej nauki trwa od pół roku do dwóch lat. Podczas specjalnej ceremonii nadaje się uczniom stopnie i sprawdza umiejętności. Przejście testu

z wynikiem pozytywnym świadczy, że adept potrafi prowadzić efektywną samoobronę. Jednak aby zdobyć osiągnięcia mistrzowskie musi on jeszcze doskonalić swoje umiejętności w walce wręcz i posługiwaniu się bronią.

Silat jako styl uznawany przez ekspertów za miękki preferuje: dźwiganie, rzuty, ruchy zwodzące ciała i uniki niż ciosy bezpośrednie i kopnięcia. Podczas blokowania nie dopuszcza się do kolizji sił, lecz zmienia kierunek siły przeciwnika.

Techniki nożne są niskie, inne niż w karate, czy taekwondo. Również rzuty i dźwiganie inne niż stosowane w judo.

Odmiany bojowego silatu:

1) **Minangkagou:** niskie pozycje i niskie przemieszczanie się w czasie walki. W arsenale technik dużo kopnięć w dolne partie ciała.

2) **Sendeng:** ruchy wzorowane na ruchach małp. Dużo zwodów i nagłych kontrataków. Preferowany dla osobników niskich i o niezbyt dużej sile fizycznej.

3) **Patani:** wiele dźwigni. Taktyka walki defensywna. Zbliżony do japońskiego aikido.

4) **Jawa:** różni się od pozostałych. Główną techniką ręczną - zaciśnięta pięść. Stosuje się techniki nożne połączone z seriami technik ręcznych.

5) **Lintan:** zbliżony do chińskiego kungfu. Charakterystyczne są formy podwójne wykonywane przez dwóch ćwiczących.

6) **Peninjuen:** wiele technik różnych z wysoko.

7) **Terelak:** najbardziej zbliżony do japońskiego karate. Wykorzystuje się techniki siłowe połączone z technikami oddechowymi.

Robert Matejuk

HITY - VIDEO

Rok pod znakiem karabinu

reż. John Frankenheimer, w rol. gl. Sharon Stone, Andrew Mc Carthy

Kryzys polityczny we Włoszech 1978 roku, studenckie zamieszki i terroryzm Czerwonych Brygad. Para amerykańskich pisarzy Davido Raybourner (Andrew Mc Carthy) i fotoreporterka Alison King (Sharon Stone) wskutek zbiegu okoliczności staje się zagrożeniem dla terrorystów z Czerwonych Brygad, planujących porwanie znanego włoskiego polityka Aldo Moro. Film o wartkiej akcji, w którym fikcja spleta się z rzeczywistymi wydarzeniami. Polecam go znużonym tanią sensacją, w której Kick Boxing i kulturystka zastępuje sensowne myślenie.

Złamane obietnice

reż. John Korty, rol. gl. Embeth Davidtz, Treat Williams, Brian Dennehy

Znany adwokat "trzymający w kieszeni" paru miejscowych notabli, mający powiązania ze światem przestępczym, maltretuje, a ostatecznie również zabija swoją żonę. Sympatyczny sierżant policji prowadzący śledztwo w tej sprawie musi stawić czoło nie tylko głównemu sprawcy zbrodni, ale również swoim skorumpowanym kolegom i zwierzchnikom. Sprawnie zrealizowany kryminał, nie tylko dla zwolenników gatunku, wart poświęcenia wolnego wieczoru, zwłaszcza, iż telewizja nie rozpieszcza nas zbyt swoimi filmowym repertuarem.

Marek

DZIEŃ DZIECKA

Agnieszka Przychodzka

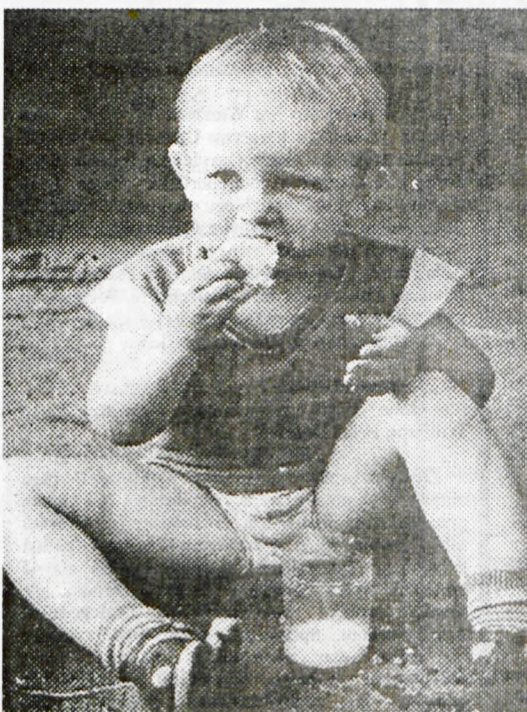
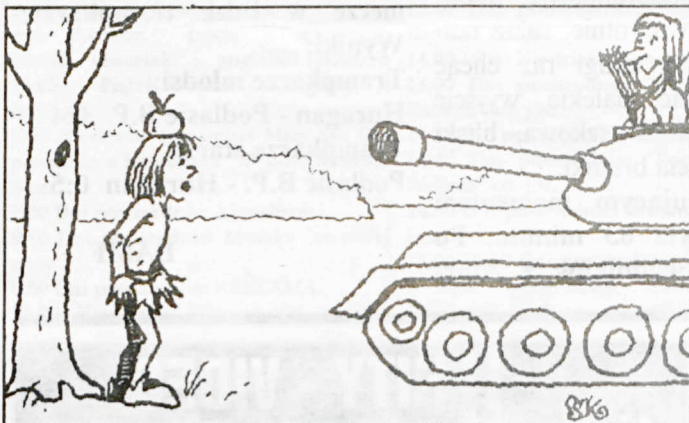
Wiosna

Idzie wiosna w zielonej sukience,
wszyscy się cieszą i klaszczą w ręce.
Ptaki z radością śpiewają
a kwiaty rozkwitają.
Wiosna jest zawsze uśmiechnięta,
lecz także bardzo zajęta.
Pilnuje każdej roślinki,
czy wierzby czy malinki.
Zawsze powraca uśmiechnięta, radosna
gdyż każdego roku jest na nowo wiosna.

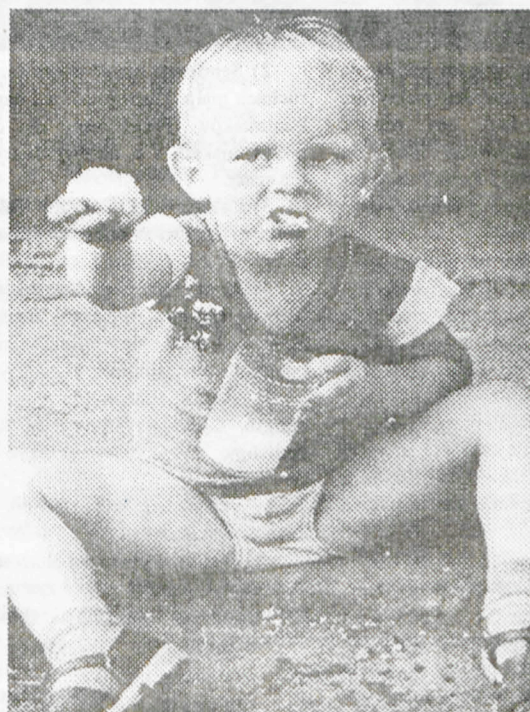
Autorką tego sympatycznego wiersza
jest uczennica kl. Vc Szkoły Podstawowej Nr 1
w Międzyrzeczu Podlaskim.



Fot. Z. Krzak

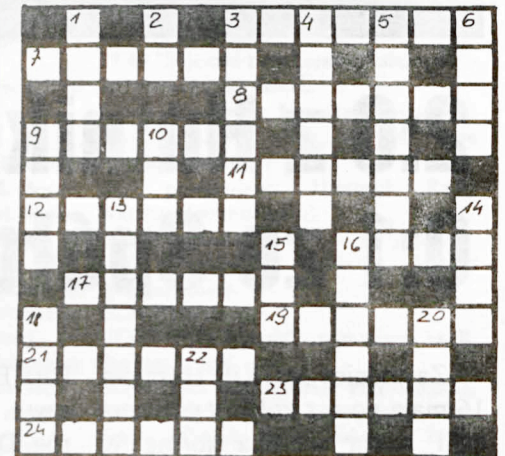


Fot. Z. Krzak



Fot. Z. Krzak

KRZYŻÓWKA Nr 4



Poziomo: 3) pochwa na pistolet 7) narzędzie ogrodnicze, 8) gatunki zwierzęce i roślinne, które wskutek zmian środowiska wyginęły, 9) bezimienny, 11) Indianin lub fryzura panka, 12) do wytopu aluminium, 16) zielone miejsce na pustyni, 17) państwo między Francją a Hiszpanią, 19) przeciwko atakowi, 21) astronomiczna jednostka odległości, 23) mięso z konia 24) obywatelka Iranu.

Pionowo: 1) wielorybi tłuszcz, 2) wielka rzeka na Syberii, 3) słynna żaba, 4) rosół, 5) kosmiczna, 6) aromatyczna przyprawa, 9) po łacinie biała, 10) ...do tabakiery, 13) język drawidyjski, 14) do czyszczenia uszu, 15) imię inkaskie, 16) nie obrona, 18) nie chce, ale... 20) imię rosyjskie, 22) atrament po angielsku.

Grześ

Rozwiązania prosimy przysłać na kartach pocztowych na adres redakcji w terminie do 20 czerwca. Wśród prawidłowych rozwiązań rozlosujemy trzy nagrody książkowe.

Nagrodę za rozwiązanie krzyżówki nr 2 otrzymuje Stanisława Szabaciuk zam. Drelów 149.

Z winy PHU "Microland" do diagramu krzyżówki nr 3 wkradł się błąd, za co miłośników krzyżówek serdecznie przepraszamy. Poniżej zamieszczamy prawidłowy diagram i oczekujemy na rozwiązania do 20 czerwca.

